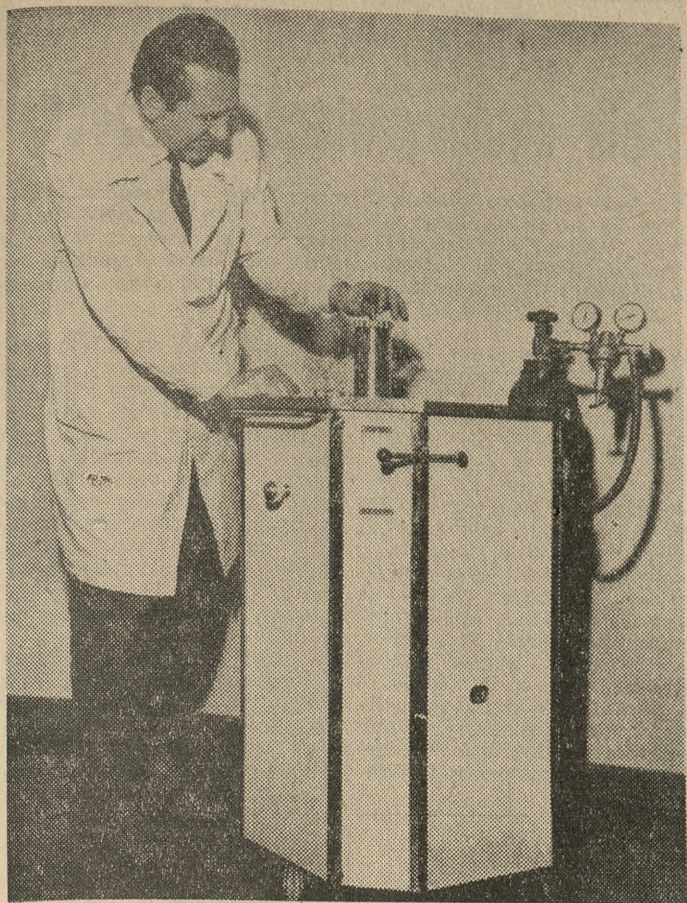


Jeszcze jeden sukces



Przed kilkoma dniami ogładaliśmy na szpaltach wielu gazet zdjęcie konstruktora i wykonawcy „franzystorowego serca” — oraz jego dzieło — dziś donosimy o nowym sukcesie poznańskich konstruktorów. Pierwsza w Polsce strzykawkę automatyczną do infekcji środków kontrastowych skonstruowano i wykonano również w Poznaniu. Autorami i wykonawcami są: mgr inż. Stanisław Klewenhagen i mgr inż. Nalewajski. Po licznych próbach przeprowadzonych na zwierzętach strzykawkę używa się już do przeprowadzania zabiegów na ludziach. Strzykawka służy do wstrzykiwania pod ciśnieniem i w odpowiedniej temperaturze środka kontrastującego do serca i układu krwionośnego w celu utrzymania dobrego obrazu radiologicznego naczyń. Na zdjęciu: mgr inż. St. Klewenhagen — jeden ze współautorów i wykonawców — przy strzykawce automatycznej.

CAF — fot. Staszyszyn

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

Na rozmowy

25 bm. udał się samolotem do Moskwy wiceprezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz, w celu przeprowadzenia rozmów z wicepremierem ZSRR, Michaiłem Leszczem, dotyczących polsko-radzieckiej współpracy ekonomicznej.

J. Winiewicz w SDP

W Klubie Zagadnień Polonijnych przy SDP odbyło się spotkanie wiceministra spraw zagranicznych, Józefa Winiewicza z członkami tego klubu. J. Winiewicz omówił aktualne problemy współpracy Polonii z krajem oraz odpowiadał na liczne pytania.

Apel nie pomógł

Dziennik „Washington Post” donosi, że apel podsekretarza stanu USA, Balla, na paryskiej sesji Stalej Rady NATO o „poparcie ekonomicznego bojkotu Kuby”, nie wpłynął na zmianę opinii członków sojuszu atlantyckiego. W szczególności eksperci francuscy i angielscy potwierdzili, iż są przeciwni bojkotowi, oceniając taktykę USA, jako „psychologicznie błędną”.

Nowy obrońca

Jak donoszą z Dallas, adwokat z Houstonu, Percy Foreman, nie doszedł do porozumienia z rodziną Ruby'ego i zrzekł się obrony zabójcy Oswalda. Obronę powierzone obecnie profesorowi prawa na Uniwersytecie Teksaskim, Hubertowi Winstonowi Smithowi — mieszkającemu w Dallas. Oświadczyl on, że podejmuje się apelacji bezinteresownie.

Z nadzieją na zwycięstwo

Kandydat na prezydenta Chile, senator-socjalista, Salvador Allende, wyraził wiarę w zwycięstwo rewolucji w drodze pokojowej. Allende kandyduje na prezydenta z ramienia Rewolucyjnego Frontu Akcji Ludowej Chile, w skład którego wchodzi Partia Komunistyczna i Socjalistyczna.

Polski plan nadal w centrum zainteresowania

Komentator „Christian Science Monitor”, Mario Rossi, zamieścił na łamach dziennika komentarz na temat polskiego planu zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej.

Polacy mają nadzieję pisać komentator — że ich plan przyczyni się do utrzymania ujawniającej się obecnie gotowości do rokowań i zwrócenia uwagi na strefę, której Polska przypisuje żywotne znaczenie.

W dalszym ciągu artykułu autor referuje zastrzeżenia nie których kół zachodnich, m. in., że polski plan może zmniejszyć siłę i utrwalić podział Niemiec. „Jednakże — pisze Rossi — powołując się na opinie ekspertów — Polacy uważają, że ich plan jest przede wszystkim politycznym instrumentem mającym zapobiec dominacji Niemiec zachodnich nad Europą. Przekonani są oni, że obecny układ sił nie ulegnie zakłóceniu i że zastrzeżenia natury militarnej są drugorzędne.

Zresztą — zdaniem ekspertów — podział Niemiec jest tak czy owak długotrwały i sądzą oni, że wcześniej czy później Zachód zaakceptuje ten fakt”. (PAP)

Wielka szansa i wielkie zadania

ZMW w obliczu XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii

Określenie roli i zadań wielkopolskiej organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej w ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej oraz czynach 20-lecia, było tematem wczorajszej narady zorganizowanej przez wojewódzką instancję ZMW. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz KW PZPR — Stanisław Furgal oraz przewodniczący ZG ZMW — Kazimierz Barcikowski.

Główne zadania jakie stawia sobie organizacja, to popularyzowanie w środowisku wiejskim dorobku Polski Ludowej, wyjaśnianie węzłowych problemów zawartych w tezach IV Zjazdu PZPR, krzewienie wśród młodzieży wiejskiej zamiłowania do zawodu rolnika oraz inicjowanie i aktywne popieranie czynów społecznych dla uczczenia 20-lecia.

Ważnym zagadnieniem przebijającym się w referacie i wypowiedziach dyskutantów było zatrudnienie młodzieży w rolnictwie oraz przedsiębiorstwach i instytucjach usługowych, pracujących dla potrzeb wsi. Na problem ten zwrócił również uwagę w swoim wystąpieniu sekretarz KW — Stanisław Furgal. Mechanizacja rolnictwa otwiera bowiem przed młodzieżą wiejską wiele nieznanych dotychczas zawodów. W przyszłym planie 5-letnim przybędzie polskiemu rolnictwu 140 tys. traktorów i maszyn towarzyszących. Wymaga to przygotowania całej armii mechanizatorów, traktorzystów, księgowych, dyspozytorów sprzętu i paliw itp. Do roku 1970 powstanie w Wielkopolsce 256 nowych filli POM. Każda taka placówka zatrudni około 20 wykwalifikowanych mechaników oraz 3—4 techników.

Wszystko to wymaga rozwinięcia na szeroką skalę zarówno oświaty rolniczej jak i wszelkiego typu szkół zawodowych. Dlatego jednym z głównych zadań ZMW jest werbowanie swoich członków do tych szkół.

W toku dyskusji podawano liczne przykłady aktywności kół ZMW, które wspólnie z

komitetami Frontu Jedności Narodu podejmują cenne inicjatywy produkcyjne, gospodarcze i kulturalno-oświatowe, jak budowa dróg i świetlic wiejskich, zakładanie wiejskich szkół zdrowia, organizowanie zespołów teatralnych, muzycznych. Członkowie ZMW pragną w ten sposób uczcić jubileusz Polski Ludowej i IV Zjazd PZPR.

Oficjalna nominacja mediatora ONZ na Cyprze

Fiński ambasador w Szwecji Sakari Tuomioja został w środę oficjalnie mianowany na stanowisko mediatora ONZ na Cyprze. Cypr, W. Brytania, Grecja i Turcja zaakceptowały poprzednio odpowiednią propozycję ONZ.

Jak podano w Genewie, Tuomioja obejmie swój urząd w najbliższych 10 dniach. Udał się on w środę do Sztokholmu i zamierza przed objęciem swej misji na Cyprze przeprowadzić jeszcze konsultacje z rządem fińskim w Helsinkach. (PAP)

Komisja rządowa w Zagłębiu Konińskim

25 bm. teren konińsko-turkowskiego zagłębia wizytowała Komisja Rządowa dla Przemysłowego Zagospodarowania Zagłębia Węgla Brunatnego.

Członkowie komisji dokonali inspekcji wnoszonych w tym okręgu wielkich obiektów przemysłowych: kopalnie węgla brunatnego Kazimierz i Adamów oraz elektrownie Patnów, Konin i Adamów, zapoznając się z postępami prac budowlano-montażowych.

Wyłaniające się w trakcie budowy obiektów trudności, stanowią przedmiot obrad komisji z udziałem wiceministrów górnictwa i energetyki oraz budownictwa i przemysłu ma-

Nieudana próba

Niepowodzeniem zakończyła się na przykładzie Kennedy próba wystrzelenia ponad Ziemię w kierunku doświadczenia „Asset”. Wskutek nieodpalenia drugiego stopnia rakiety nośnej aparat ten spadł do Atlantyku, zamiast przebiec planowaną odległość 3300 km i opaść na spadochronie w środkowej części Atlantyku. (PAP)



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 26. III. 1964

Cena 50 gr
Nr 73 [6261]

Kraj potrzebuje specjalistów

Reforma studiów ekonomicznych

W r. 1980 przemysł, administracja i inne działy gospodarki zatrudniać będą 3-krotnie więcej ekonomistów niż obecnie. Z 32 tys. zatrudnionych w r. 1961 liczba ta wzrośnie do 60 tys. w r. 1965; zaś do r. 1980 uczelnie ekonomiczne powinny dostarczyć 100 tys. absolwentów.

Osiągnięcie tak znacznej liczby specjalistów oraz konieczność unowocześnienia studiów wymagają reformy programu, zmian metod nauczania oraz zaniechania wąskiej często specjalizacji.

Opracowywana obecnie reforma przewiduje ujednolicenie studiów na I i II roku. Główny nacisk położony będzie na tych latach na dyscyplinę ogólną.

Wybór kierunku specjalistycznego następować będzie dopiero na trzecim roku. Proponowany jest podział studiów na 11 kierunków. Przewiduje się, iż na niektórych kierunkach można będzie skrócić naukę. Obecnie trwa ona od 4,5 do 5 lat.

Przewiduje się istotne odciążenie studentów przez wyeliminowanie części materiału historycznego i opisowo-technicznego. Większy nacisk położony zostanie na samodzielny pracę studenta. Zwiększy się czas przeznaczony na ćwiczenia, seminaria i konwersatoria. Obejmą one 40 proc. zajęć dydaktycznych.

Duże zainteresowanie wzbudził projekt dwóch modeli studiów na wszystkich kierunkach: ekonomiczno-matematycznego i ekonomiczno-organizacyjnego. Od drugiego roku student wybierze grupę przedmiotów matematycznych lub organizacyjnych. W ramach tej generalnej specjalizacji — dokonany zostanie na V semestrze wybór ostatecznego kierunku studiów. Np.

Delegacja wojskowa ZSRR odwiedzi NRD

Jak podaje agencja TASS, na zaproszenie KC SED i rządu NRD w najbliższym czasie przybędzie do NRD z oficjalną wizytą przyjaźni radziecka delegacja wojskowa z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem R. Malinowskim na czele.

Nad тезami na IV Zjazd

Klucze do mieszkań

Co piąty mieszkaniec miasta, otrzymujący mieszkanie z nowego budownictwa, będzie już w przyszłym roku spółdzielcą. W 1970 roku więcej niż co drugie mieszkanie wybudowane w miastach ma być mieszkaniem spółdzielczym. Tezy KC PZPR uchwalone na IV Zjazd Partii przewidują zwiększenie udziału budownictwa spółdzielczego z 20 proc. w r. 1965 do 55—60 proc. w roku 1970.

Dwuletni plan na rok bieżący i przyszły przewiduje oddanie przez spółdzielczość mieszkaniową do użytku 153 tys. izb czyli 56 tys. mieszkań. Niezależnie od tego ciąży na spółdzielczości obowiązek wybudowania w roku 1965 w tzw. stanach surowych 100.000 izb mieszkalnych. Nie wykonanie tego obowiązku podważył może realność spółdzielczych zamierzeń na przyszłą pięcioletkę, a bez rozszerzenia budownictwa spółdzielczego nie da się zaspokoić potrzeb mieszkaniowych szybko wzrastającej ludności naszego kraju. Tymczasem działa jeszcze wiele hamulców opóźniających budowę spółdzielczych mieszkań, zbyt mało jest zrozumienia dla spółdzielczych zamierzeń, zwłaszcza ze strony niektórych rad narodowych.

SPRAWY DO ZAŁATWIENIA

Jest ich pełny worek. O ile np. w Krakowie, Łodzi i Poznaniu oraz w województwach gdańskim i szczecińskim rysuje się już dzisiaj realna perspektywa wykonania bieżącej pięcioletki spółdzielczej (licząc w powierzchni użytkowej mieszkań), o tyle wyraźnie zagrożenia widać we Wrocławiu, w woj. katowickim, krakowskim, lubelskim, wrocławskim i w samej stolicy. Za główną przyczynę tych zagrożeń uważa się niedostateczny potencjał wykonawczy przedsiębiorstw budowlanych. Jeżeli jednak w jednym z województw działa aż 60 przedsiębiorstw budowlano-mon-

Dokończenie na str. 2

Odpowiedź Ben Bella na orędzie N. Chruszczowa

Stwierdzam z zadowoleniem, że nasze poglądy są zbliżone, jeśli chodzi o kwestie związane z granicami narodowymi — czytamy w liście prezydenta Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Ben Bella stanowiący odpowiedź na orędzie premiera ZSRR N. Chruszczowa w kwestiach dotyczących granic.

Ben Bella uważa, iż układ moskiewski o częściowym zakazie prób nuklearnych stanowi ważny krok na drodze do powszechnego rozbrojenia i złagodzenia napięcia międzynarodowego. (PAP)

Konieczne są energiczne kroki w rozwijaniu usług dla ludności

Z obrad plenarnych KDW

Problemy związane z dalszym rozwojem usług dla ludności były przedmiotem obrad plenarnych posiedzenia Komitetu Drobnej Wytwórczości w Warszawie.

W naradzie, którą prowadził przewodniczący KDW — Włodzimierz Lechowicz, wzięli udział zastępcy przewodniczących przydywów WRN, przedstawiciele central spółdzielczych i samorządu gospodarczego rzemiosła oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów gospodarczych i Wydziału Ekonomicznego KC PZPR i CK SD.

Jak podkreślono w toku obrad, mimo dość wyraźnej poprawy, sytuacja w dziedzinie usług nie może zadowalać. Dotychczasowe wyniki nie rokuja pełnego wykonania zadań, wytyczonych uchwałą Rady Ministrów z czerwca 1960 r. w sprawie rozwoju usług dla ludności.

W tej sytuacji muszą być podjęte energiczne kroki, zmierzające nie tylko do wykonania, ale i przekroczenia w br. zadań w dziedzinie usług (w gospodarce społecznej) wzrost o 16 proc., a w rzemiośle (o przeszło 10 proc.).

Główny wysiłek rad narodowych oraz organizatorów usług dla ludności powinien być skoncentrowany na roz-

wijanie sieci placówek w takich branżach, jak: elektro-techniczna, naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego i środków transportu, usługi lokatorskie, pralnicze, itp. Braki w tych dziedzinach są najdotkliwsze.

Nowe zakłady powinny być lokalizowane przede wszystkim na wsi, w małych miasteczkach, ośrodkach wczasowo-turystycznych itp.

Plenum podjęło uchwałę, która wytycza na najbliższe lata zadania dla rad narodowych i instytucji zajmujących się organizacją usług oraz określa środki, warunkujące ich realizację. (PAP)

Polsko-fińska wymiana specjalistów

Na zaproszenie ministra komunikacji i robót publicznych Finlandii Martti Niskala przebywała w Helsinkach delegacja Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów z sekr. gen. mgr inż. Jakubem Konem na czele.

Celem wizyty było omówienie zagadnień dotyczących realizacji podpisanej w końcu ub. r. umowy między Finlandią a Polską o wymianie praktykantów. Jednocześnie ustalono program wymiany stażystów na rok bieżący, przewidujący szereg praktyk inżynierów polskich w Finlandii. Na zasadzie wzajemności specjaliści fińscy odbędą praktyki w naszym przemyśle.

PAP

Klucze do mieszkań

Dokończenie ze str. 1

tażowych, które zabezpieczają wybudowanie niewielu ponad połowę spółdzielczych mieszkań, to nie ma się co dziwić, że roboty szwankują — jako że owe 60 „kucherek” nie dysponuje dostateczną bazą „kuchenną”.

WĄSKIE GARDŁA

Czy nie można solidniej i trwalej związać danego (w tym wypadku spółdzielczego) inwestora z danym (państwowym) wykonawcą? Czy Komisja Rozdziału Robót nie powinna dołożyć starań, aby w trakcie przeprowadzanej obecnie koncentracji i specjalizacji przedsiębiorstw, likwidacji zbędnego rozproszenia inwestycyjnego i lepszego wykorzystania rezerwy spółdzielczości została potraktowana jako ważny, pierwszoplanowy partner rady narodowej w dziedzinie budownictwa? Czy rady narodowe nie powinny usprawnić systemu przekazywania spółdzielczości terenów uzbrojonych? Jest to prawdziwie „wąskie gardło” spółdzielczego budownictwa w wielu miastach i województwach!

Nieuporządkowanie na czas strony formalno-prawnej, opóźnienia dokumentacji, nieuzbrojenie terenów w przyrzeczonej czasie odbija się fatalnie na spółdzielczym terminarzu, wydłużając dziesiątkom tysięcy obywateli czas oczekiwania na mieszkanie.

NIEZBĘDNE POPARCIE

Jednym z przykładów dobrej współpracy spółdzielczości z radą narodową może być Lublin. Na Lubelszczyźnie działają już 53 spółdzielnie mieszkaniowe, skupiające ok. 10 tysięcy członków. Po 1956 r. spółdzielnie zbudowały tu ok. 9000 izb, z czego 7400 w samym Lublinie, a drugie tyle zamierzają wybudować w latach 1964—65. Lubelska spółdzielnia mieszkaniowa należy do przodujących w kraju i może się poszczycić wzorowymi mieszkańcami. Bez pomocy i życzliwości ze strony rady narodowej, osiągnięcia takie nie byłyby możliwe.

Można także powołać się na dobry przykład niewielkiej spółdzielni mieszkaniowej w mieście powiatowym woj. poznańskiego — Pile, gdzie rada narodowa przekazuje bez opóźnień tereny pod zabudowę spółdzielczego osiedla, i zamierza wybudować w tym osiedlu przedszkole na 120 miejsc oraz inne obiekty socjalne. Jest rzeczą niewątpliwą, że spółdzielczość mieszkaniowa tylko wtedy podoła nowym zwiększonym zadaniom, jeżeli jej poczynania spotkają się z poparciem władzy zwłascz rad narodowych.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Czyny społeczne Wielkopolski na XX-lecie Polski Ludowej

Z inicjatywy komitetów FJN, rad narodowych i organizacji społecznych ludność Wielkopolski dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej podjęła liczne zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne, których wartość sięga ponad 800 mln. zł. Załogi wielkopolskich zakładów pracy witają obchody czynnymi produkcyjnymi ściśle związanymi z realizacją zadań planu na rok 1964.

Dotychczas zobowiązania produkcyjne podjęły załogi 2078 zakładów na sumę 527

Przed marszami wielkanocnymi w NRF

Przeszło 7.500 osóbistości z NRF przyłączyło się do apelu, wzywającego społeczeństwo zachodnoniemieckie do udziału w wielkanocnych marszach przeciwników broni atomowej. Apelle te podpisywali m. in. znani uczeni, jak prof. Max Born, duchowni, jak Martin Niemöller i pisarze, jak Erich Kästner i Erich Kästner.

W okresie świąt wielkanocnych odbędzie się 20 pochodów demonstracyjnych, które przejdą przez całe Niemcy zachodnie. (PAP)

Oświadczenie KP Austrii i KP Czechosłowacji

Dziennik „Volksstimme” opublikował wspólne oświadczenie, dotyczące pobytu w Austrii w dniach od 16 do 23 marca delegacji Komunistycznej Partii Czechosłowacji i jej rozmów z przywódcami Komunistycznej Partii Austrii.

Głosi ono m. in., iż obie partie uważają zawarcie układu moskiewskiego o częściowym zakazie prób z bronią nuklearną za słuszne i niezbędne. Obie partie uważają zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, zgodnie z propozycjami rządów NRD i ZSRR, za najlepsze rozwiązanie w celu likwidacji istniejącej nienormalnej sytuacji. (PAP)

Gdańsk zainaugurował obchody XX-lecia

W przeddzień rocznicy wyzwolenia Gdańska — 23 bm. — odbyła się uroczysta sesja Wojewódzkiego Komitetu FJN, inaugurująca na Wybrzeżu Gdańskim obchody XX-lecia. Uczestnicy sesji wysłali listy do Władysława Gomułki oraz Aleksandra Zawadzkiego, w których zapewniali, iż mieszkańcy woj. gdańskiego będą ofiarnie pracować nad dalszym pomnażaniem dorobku naszej ludowej Ojczyzny. (PAP)

mln. zł. Wartość czynów społecznych w zakresie poprawy warunków komunalnych i zdrowotnych, budowy dróg, za drzewiania oraz podniesienia wyglądu estetycznego miast, osiągnęła dotąd kwotę 310 mln. zł.

W Poznaniu zobowiązania wynoszą 80 mln. zł. Do najważniejszych zaliczyć trzeba dalszą budowę Parku Przyjaźni na stokach Cytadeli, placu zabaw i boiska sportowego na osiedlu Grunwald, urządzeń sportowych na Debus, ogrodów wypoczynkowych przy WSR, Nad Bogdanką, oraz terenów zabaw przy Moście Teatralnym.

W województwie zobowiązania obejmują 106 km nowych dróg, 11 nowych mostów i 34 przepusty, zbudowanie w 41 miejscowościach nowych wodociągów a w 26 — urządzeń kanalizacyjnych, wybudowanie 23 domów kultury i 43 świetlic, 18 ośrodków zdrowia, wybudowanie 7 nowych i rozbudowanie ponad 50 szkół oraz urządzenie 74 nowych placów gier i zabaw.

Nakłady inwestycyjne w rolnictwie z budżetu państwowego wzrosną w 1964 r. o 65 procent w stosunku do roku 1961, a o 18 procent w stosunku do 1963 i po raz pierwszy przekroczą 1 miliard złotych.

Do czynów społecznych włączy się również poznański świat naukowy. Wyższe uczelnie w Poznaniu zorganizują w bieżącym roku sesję naukową na temat „20 lat władzy ludowej w Wielkopolsce”. Na sesji wygłoszone będą re-

Głos rozsądku

W niemal zgodnym chórze zachodnoniemieckich głosów o monopolistycznym prawie Bonn do reprezentowania całej Niemiec i o „nieistnieniu” NRD, komentator hamburskiego tygodnika „Stern” Sebastian Haffner ośmielił się powiedzieć coś zupełnie innego.

Haffner wykazał, iż osławiona doktryna Hallsteina jest nonsensem. NRD — stwierdza publicysta — istnieje już 15 lat, a więc już dłużej aniżeli Republika Weimarska, czy też Trzecia Rzesza... Czyż to się komu podoba, czy też nie — pisze on — NRD egzystuje i nikt tego faktu zmienić nie może. (PAP)

feraty, mówiące o kształtowaniu i umacnianiu władzy ludowej, o przemianach społeczno-politycznych, o rozwoju przemysłu, rolnictwa, oświaty i kultury. Uniwersytet im. A. Mickiewicza wspólnie z Polskim Towarzystwem Historycznym i Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk organizują w Koninie, Kaliszu i Pile sesje popularno-naukowe, związane z naszym dorobkiem w ciągu 19 lat. Dla nauczycieli historii szkół średnich zorganizowane zostaną specjalne seminarium.

Oddawanie do użytku wykonanych czynem społecznym obiektów użyteczności publicznej, będzie miało uroczysty charakter. Zebrania te stanowiąć będą okazje do oceny dorobku środowiska, powiatu i województwa, przyczyniają się do upowszechnienia w całym społeczeństwie wielkopolskim postępów i rewolucyjnych tradycji walk ludu wielkopolskiego o narodowe i społeczne wyzwolenie.

FR. H.

Najpopularniejsze oprocentowane książeczki PKO

Przyrost wkładów oszczędnościowych w PKO wyniósł w Poznaniu i województwie w zeszłym roku 472.172 tys. zł. Tym samym stan wszystkich wkładów przekroczył 2.100 mln. zł.

Średni wkład na 1 mieszkańca wynosi obecnie 845 zł. Pod tym względem najlepiej przedstawia się sytuacja w samym Poznaniu, w którym średnio przypada na 1 mieszkańca 2.042 zł. Drugie miejsce zajmuje Leszno — 1.360 zł, a trzecie Trzcianka i Piła — 866 zł.

W zeszłym roku przybyło w PKO 162.000 nowych książeczek. Na 1.000 mieszkańców Poznania i województwa przypada ich 371. I znów poznaniacy posiadają najwięcej książeczek — 701 na 1.000 mieszkańców, Leszno — 510, Trzcianka i Piła — 458, a Jarocin — 401.

Do 20 bm. mieszkańcy Poznania i województwa okazali się bardziej oszczędni niż w tym samym czasie ub. Przyrost wkładów w tym okresie wyniósł 141.100 tys. zł (o 10 mln. zł. więcej niż w analogicznym okresie roku ub.). Największą popularnością cieszą się książeczki obiegowe oprocentowane i premiowane. Do 20 bm. przyrost na nich wyniósł już 80 mln. zł. a na umieszczonych — 48.500 tys. zł.

Nowe, mieszkaniowe książeczki PKO, które wprowadzono zaledwie 4 miesiące temu zdobyły sobie także wielu zwolenników. Obecnie jest ich 2.140, a wkłady sięgnęły kwoty 11.416 tys. zł.

PKO, oprócz nagród pieniężnych i rzeczowych, poważne sumy przeznacza również na dopisywanie odsetek. W ciągu tylko 2 miesięcy tego roku dopisano 14.228 tys. zł. Dalsze 50 mln. zł. czeka jeszcze na wpisanie do książeczek.

W zeszłym roku PKO wypłaciło 17 mln. zysku, a więc o 5 mln. zł. więcej niż w

„Prawda” o oświadczeniu rządu radzieckiego

„Manewry dyplomacji amerykańskiej, domagającej się, aby członkowie ONZ finansowali operacje wojenne tej organizacji prowadzone w interesach kolonializmu, przybierają charakter niebezpieczny dla ONZ” — pisze w „Prawdzie” J. Żukow, komentując oświadczenie rządu radzieckiego z dnia 21 marca.

Jak wiadomo, Związek Radziecki oświadczył, że nie zamierza uczestniczyć w pokrywaniu kosztów operacji ONZ w Kongo i na Bliskim Wschodzie, ponieważ operacje te podjęto wbrew postanowieniom Karty NZ.

Żukow stwierdza, że Sekretariat ONZ, nie licząc się z budżetem, w ciągu 8 lat wydał na utrzymanie wojsk ponad pół miliarda dolarów, przez co ONZ stanęła w obliczu bankructwa.

Żukow zwraca uwagę, że artykuł 19 Karty NZ nie może być zastosowany wobec państw, które nie ponoszą kosztów z operacji wojennych. Według tego artykułu prawo głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym można odebrać tylko w wypadku zaległości w składkach na budżet generalny ONZ. „Wszystkim wiadomo — stwierdza Żukow — że Związek Radziecki płaci należności z tego tytułu punktualnie”. (PAP)

Ostra reakcja opinii włoskiej na wystąpienie Erharda

„Takich przemówień nie chcemy więcej słyszeć”

Spółeczeństwo włoskie ze szczególnym oburzeniem odnosiło się do niedzielnego oświadczenia kanclerza NRF Erharda, iż Niemcy nie zamierzają zrezygnować ze swych dawnych granic wschodnich. „Il Giorno” (lewica chrześcijańskiej demokracji) i „Avanti” (organ Włoskiej Partii Socjalistycznej) ostro skrytykowały to wystąpienie.

W momencie kiedy Wschód i Zachód wśród tysięcy trudności usiłują prowadzić dialog, który pozwoliłby na „pogrzebanie przeszłości”, — pisze m. in. „Avanti” w artykule pt. „Nie ma żartów z granicami” — takie wystąpienia jak Erharda działają wyłącznie na rzecz tych, którzy usiłują przez szkodzić uzgodnionym rozwiązaniom w Europie. Zaostrzają one nie tylko stosunki międzynarodowe Niemiec zachodnich, ale również stosunki między dwoma sojuszami (NATO i Układu Warszawskiego), które stoją naprzeciw siebie właśnie wzdłuż linii demarkacyjnej podzielonych Niemiec.

Co się tyczy nas, Włochów, którzy obchodzimy właśnie tragiczną rocznicę Ardeatine (miejsce w Rzymie, gdzie hitlerowcy wymordowali 350 osób) — przemówienia na temat granic niemieckich z 1937 roku przenoszą nas nagle w przeszłość, jaka nie została i nie powinna zostać pogrzebana: są to przemówienia, których nie chcemy więcej słyszeć, gdyż zapłaciliśmy za nie zbyt drogo.

Sudety, Monachium, Gdańsk — to nazwy i preteksty, jakie już raz doprowadziły do nie-szczęścia. Obecnie w związku z granicą Odra — Nysa powracają znowu dokładnie te dawne kłopoty po Europie, które raz na zawsze powinny być zlikwidowane. Tylko pod tym warunkiem możemy uwierzyć w to, że Niemcy stały się inne.

W artykule pt. „Falszywy kierunek”, „Stuttgarter Zeitung” stwierdza, iż Erhard steruje starym kursem i absolutnie nie spełnia tego, czego spodziewano się po nim przed objęciem stanowiska kanclerza.

Okazuje się — pisze dziennik — że rząd NRF nie rezygnuje z obszarów za Odrą i Nysą. „Stawia on w dalszym ciągu żądanie prawa do samostanowienia również dla wysiedleńców z tych obszarów, które, jak wydaje się, na zawsze zostały dla Niemców stracone”. (PAP)

Zacieśnienie stosunków ZSRR — Jemen

Komunikat radziecko-jemeński, opublikowany na zakończenie rozmów przeprowadzonych w ZSRR przez delegację Jemenu, na której czele stał prezydent Sallal, wyraża głębokie zadowolenie z faktu, że istniejące do tej pory przyjazne stosunki między obu państwami utrwaliły się jeszcze bardziej po zwycięstwie rewolucji jemeńskiej i proklamowaniu republiki.

Komunikat podkreśla wspólną pracę obu krajów, która przejawiała się w pomocy ZSRR przy budowie szeregu obiektów w Jemenie. Rząd radziecki udzielił rządowi jemeńskiemu długoterminowego kredytu na dogodnych warunkach oraz wyraził zgodę na odroczenie spłaty wcześniej udzielonych kredytów. (PAP)

Owacje na cześć kapitana w spódnicy

Trudno wyobrazić sobie bardziej serdeczne i wzruszające przyjęcie, niż to, jakie zgotowała Hawana pierwszej Polce — kapitanowi żeglugi wielkiej, Danucie Kobylńskiej-Walas.

Niezliczone delegacje, odwiedzające kapitaną Danutę na pokładzie jej statku „Kopalnia Wujek”, spotkanie z zespołem redakcji dziennika „Noticias de Hoy”, akademii zorganizowaną przez pracowników portu w Hawanie dla uczczenia jej pierwszego samodzielnego rejsu transatlantyckiego który prowadził właśnie do portów „Kuby” i wreszcie zaproszenie na przyjęcie wydane przez ambasadora ZSRR w Hawanie — wszystko to stanowiło dowód uznania dla dzielnej Polki. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Najdroższy kraj Europy

Korespondencja z Francji

Jest oczywiście prawdą, że we Francji produkcja przemysłowa rośnie, a kraj w ciągu krótkiego czasu przekształcił się z producenta markowych artykułów luksusowych w partnera, godnego pod każdym względem takich starych potęg, jak Anglia czy Niemcy.

To prawda, że Francja — kraj zawsze deficytowy pod względem żywnościowym — jest od kilku lat nie tylko samowystarczalny, ale uzyskuje nawet nadwyżki.

To prawda, że praktycznie nie ma we Francji bezrobocia, a ilość wolnych miejsc pracy przewyższa ilość poszukujących jej.

To prawda, że stopa życiowa przeciętnego Francuza nie ustępuje dziś analogicznej w najbogatszych krajach Europy, a nowy frank jest mocną, ustabilizowaną walutą.

Ale jednocześnie, choć to brzmi, jak paradoks, obywatel Francji jest niezadowolony. I daje temu wyraz. Znad Sekwany nad Odrę i Wisłę dochodzą o tym wiadomości, kiedy objawy niezadowolenia przyjmują takie rozmiary, jak to było na wiosnę ub. roku w czasie strajków górników. Uchodzą naszej uwadze, kiedy noszą charakter bardziej pospolity. Trzeba dopiero przejrzeć szpalty lokalnych dzienników, które nie dochodzą do Polski, czy posłuchać audycji miejscowych rozgłośni radiowych, a najlepiej porozmawiać z szarymi obywatelami — aby zdać sobie sprawę z powszechności tego zjawiska.

Z tego co napiszę, proszę nie wysnuwać zbyt daleko idących wniosków. Ale nie na to nie poradzę, że Francja przypomina mi przegrany kocioł, z którego para co chwila wydostaje się na zewnątrz z większym lub mniejszym świstem.

Problem „niezadowolonego obywatela” znajduje się w centrum uwagi, zarówno francuskich kół rządzących, jak i opozycyjnych. Nic dziwnego, kraj stoi w obliczu wyborów

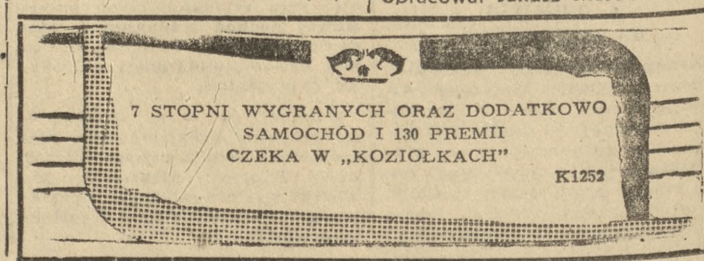
prezydenckich. Stawia się tu szereg hipotez co do przyczyn skwaszonych nastrojów Francuzów. Udowadnia się, że powodem jest kryzys funkcjonalny państwa, które nie może zerwać z koncepcjami poprzedniego stulecia, nie odpowiadającymi potrzebom XX wieku. Obciąża się winą mentalność przeciętnego Francuza, która podobno nie nadaje za potrzebami wieku przemysłowego. Szuka się przyczyn w załamaniu dotychczasowych struktur społecznych, na których miejscu nie powstały nowe. Do tych trudności, określanych, jako subiektywne, dołącza się i takie ponoć, obiektywne trudności ekonomiczne, jak nadprodukcja rolna, zagraniczna konkurencja w dziedzinie przemysłu oraz ceny.

Rola dziennikarza, przyjeżdżającego na krótko do jakiegoś kraju, i którego obserwacje z natury rzeczy muszą być naskórkowe, polega na przekazaniu swoim czytelnikom stwierdzonych faktów. Z tej właśnie pozycji, wychodząc i nie odrzucając a priori żadnej z przytoczonych powyżej hipotez, szczególną uwagę przywiązałem do problemu cen, a właściwie ich stałej zwyżki. Praktycznie bowiem nie miałem rozmowy, w której nie byłaby poruszana ta sprawa.

To, że Francja jest najdroższym krajem Europy, stwierdziłem na własnej skórze. Ruch cen sprawdziłem w odpowiedzialnych statystykach. Nie da się ukryć, że od roku 1958 — wskaźnik cen 250 artykułów powszechnego użytku wzrósł we Francji o 24 proc. W ciągu ostatnich dwóch lat ceny w ogóle wzrosły we Francji o 13 proc., podczas gdy w Holandii o 8 proc., NRF i Anglii o 7 proc., Belgii o 3 proc., a USA o 2 proc.

Mówi się często: słodka Francja. Na pewno tak jest. Ale nie dla wszystkich.

JAN BABIŃSKI



Zaufanie zdobyte w działaniu

Kółka rolnicze dziś i jutro

„Dalsza rozbudowa kółek rolniczych i udział w nich większości gospodarstw chłopskich leży w najżywniejszym interesie milionów chłopów. Podstawę gospodarczej działalności kółek rolniczych stanowi Fundusz Rozwoju Rolnictwa, który powinien być utrzymany w okresie następnego planu 5-letniego”. (Z tekstu KC PZPR na IV Zjazd).

W rozmowach prywatnych, a także w dyskusjach publicznych na tematy związane z polityką partii wobec wsi, można było często usłyszeć następujące stwierdzenia: kółka rolnicze, to rzecz na pewno dobra, tylko czy forma ta będzie nadal utrzymywana? I chociaż nie było żadnych dowodów do powątpiewań środowisko wiejskie nurtowało tu i ówdzie sceptycyzm, powstrzymujący niektórych chłopów od członkostwa i angażowania się w pracę kółkową.

Dlatego wyraźnie potwierdzenie w latach zjazdowych

dalszej rozbudowy i umacniania kółek rolniczych m. in. poprzez utrzymanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa, spotkało się na wsi z dużym uznaniem. Jest to zarazem wymowny dowód, że dotychczasowe doświadczenia polskiej drogi przebudowy wsi zdały egzamin i rokuja powodzenie na przyszłość.

Już obecnie kółka rolnicze, zrzeszające ponad 1,2 mln. członków są najbardziej masową organizacją, zespalałą wysiłki chłopskie wokół produkcyjnych i społecznych problemów wsi. A trzeba pamiętać, że przekazanie w ręce samorządu chłopskiego sprzętu wartości wielu milionów złotych, jest zjawiskiem zupełnie nowym.

O wielkości zadań, a zarazem szans rozwojowych jakie stwarza wsi FRR, niech świadczą następujące dane:

Investycje państwowe dla rolnictwa wielkopolskiego w bieżącej 5-lacie wynoszą 4 600 mln. zł, z tego 2 127 mln. zł przeznaczają się dla gospodarki

indywidualnej, głównie w formie kredytów na meliorację, elektryfikację i budownictwo. Natomiast naliczenia z tytułu FRR wynoszą 3 250 mln. zł. Do końca ubr. na kontach wielkopolskich kółek figurowała suma 1 808 mln. zł, z czego wykorzystano 550 mln. zł. Najwyższy wskaźnik wykorzystania FRR wykazują powiaty: Leszno, (48 procent), Chodzież (47 procent), Trzcianka (44 procent); najniższy zaś — Koło (17 procent); oraz Kalisz i Konin (około 18 procent). Ponad 100 kółek wyczerpało w całości swoje bieżące konta FRR.

W wydatkowaniu sum z FRR obowiązuje zasada, że 75 procent przeznaczają się na zakup ciągników i maszyn rolniczych. Jednak w województwie poznańskim aż 94 procent wydatkowanych kwot przeznaczono na mechanizację. Dostrzec tu więc można pewne skrzywienie, wyrażające się dążeniem do nabywania ciągników przy zaniedbaniu tak ważnych zagadnień,

jak budowa zaplecza, przechowalni, studni, wodociągów itp.

Szczególny pęd do mechanizacji obserwuje się od roku 1962. W roku 1959 kółka zakupiły tylko 120 prostych zestawów ciągnikowych, a w roku następnym — 665. Ale pod koniec roku 1962 liczba ich wzrosła do 2030. Zasadniczy przełom nastąpił jednak w roku ubiegłym, kiedy zakupiono 1002 zestawy. Byłoby ich jeszcze znacznie więcej, gdyby nie braki w wyborze traktorów i maszyn towarzyszących.

Obecnie obowiązuje zasada koncentrowania maszyn i sprzętu rolniczego w ośrodkach posiadających szczególnie sprzyjające po temu warunki, zarówno w sensie zaangażowania się środowiska w ideę mechanizacji jak i istniejącego zaplecza remontowego. Ośrodków takich jest w naszym województwie 137. Doświadczenia uzyskane w gromadach Budziny, Kaźmierza oraz Pepowo, gdzie koncentracja sprzętu wywarła zasadniczy wpływ na intensyfikację produkcji rolnej (wzrost plonów zbóż o 4—5 q z ha i ziemniaków około 60 q z ha) przemawiają za słusznością tej zasady.

Wielkopolskie kółka rolnicze należą do przodujących w kraju. Mamy ich obecnie 2 774, z czego 1934 prowadzi działalność gospodarczą, a 1440 posiada zestawy maszynowe. Rok ubiegły zamknięty został dodatnim saldem, wynoszącym ponad 20 milionów złotych. Jednakże 326 kółek pracowało jeszcze ze stratami, wyrażającymi się sumą 5 mln. zł. Poprawia się z roku na rok wskaźnik wykorzystania ciągników (974 godziny, przy optymalnej normie rocznej 1000 godzin).

O umacnianiu poczucia współodpowiedzialności rolników za pracę kółek świadczą chociażby fakt, że ujawnianie na zebraniach sprawozdań z rozrachunkowych niedomagań były przyjmowane z dużą troską. Wszędzie tam, gdzie powstały straty, pozmieniano zarządy lub też niektórych ich członków, ponoszących winę za bałagan organizacyjny.

Problem samorządu kółkowego stał się ważnym zagadnieniem społeczno-ekonomicznym i prawnym. Wiele spraw wymaga jeszcze uregulowania. Wzajemnie chociażby specyficzne warunki zatrudnienia pracowników; obecnie kółka rolnicze stanowią pokątny rynek pracy dla ludności wiejskiej. W samej tylko Wielkopolsce zatrudniają one 5825 osób. Ważne zagadnienie stanowi również doskonalenie zawodowe kadr.

Powszechność kółek rolniczych jest ciągle jeszcze zjawiskiem nowym w życiu naszej wsi. Mimo występujących tu i ówdzie niedostatków oraz nieporadności organizacyjnej, kółka nie zawiodły pokładanych w nich nadziei i stały się ważnym czynnikiem przemian społeczno-ustrojowych polskiej wsi.

Radny znaczy działacz

Przykład — Chrzypsko Wielkie

W gromadzie Chrzypsko Wielkie w powiecie międzychodzkiem najczęściej głowią się nad tym, jak zwiększyć częstotliwość sesji GRN, aby podołać licznym sprawom, wymagającym kolektywnego rozpatrzenia i które z tych spraw wybrać na najbliższą sesję, aby w pierwszej kolejności załatwić te najpilniejsze.

Z czego taka sytuacja wynika, jakie są jej źródła? Ogólnie — zarówno rada, jak i jej prezydium, starają się dostrzec to, co boli mieszkańców gromady, co hamuje postęp w rozwoju, a następnie znaleźć konstruktywne rozwiązania, przedłożyć je do przedyskutowania na zebraniach wiejskich, a potem na sesji GRN, by w końcu dojść do uchwały. Wokół zaś realizacji tej uchwały mobilizuje się szeroki aktyw społeczny, aby wciągać jak najwięcej mieszkańców w sprawy podnoszenia gospodarności gromady.

Tak się działo dla przykładu w przypadku budowanego właśnie ośrodka zdrowia. Cała gromada nie ma lekarza. Wyprowadza go Sierakowa pociać, to strata całego dnia. Kiedy w 1958 r. osiadł w Chrzypsku felczer, mieszkańcy poculi, co to znaczy mieć opiekę lekarską na miejscu. Niestety — przyjmował tylko dwa razy w tygodniu. Dopiero od niedawna przyjmuje codziennie. No, a co by to była za wygoda, gdyby tak mieć na miejscu nie tylko felczer, ale i lekarza! I od tego się zaczęło. Zaczęto mówić o tym na zebraniach wiejskich, wysuwać postulaty, żądania, zobowiązywać się do świadczeń. Problem więc „stał” na porządku dziennym komisji gromadzkiej, potem na sesji GRN (nie raz). Kiedy już zebrano odpowiednią ilość zobowiązań ludności, poproszono o dotację Prezydium PRN. — Chwyciło! Dostali 400 tys. zł. Opodatkowano ludność po 20 zł od hektara, nie licząc roboty, dołączył się do czynu społecznego miejscowy PGR. Powołano komitet budowy ośrodka zdrowia, który obecnie jest na ukończeniu. Pokażny dom stoi już otykowany, okna wprawione, parkiet zakupiony. Przystępuje się do instalacji wodno-kanalizacyjnej i c.o. Bo ośrodek buduje się z wszelkimi szyszanami. Dwa mieszkania na piętrze (dla lekarza i dentysty), będą miały zapewniony standard wielkomiejski, a jeśli dodać wytyczone dla lekarzy działki, łączące ośrodek z jeziorem, to standard okaże się daleko wyższy. Nic więc dziwnego, że Prezydium może wybierać wśród kandydatów, jak w ulegających, aż z Wrocławskiego przychodzi oferty. 1 maja br. ośrodek ma być gotowy.

Tu mamy odpowiedź na pytanie: jak ściągnąć lekarza na wieś oraz na inne pytanie: — czym owocnie zajęć radnych gromadzkich? Bo w naszym przypadku byli zajęci, nieliczni, szczególnie gromadzka komisja kultury i spraw społecznych oraz komisja finansowa. Nie było przecież wcale tak łatwo przekonać wszystkich mieszkańców o konieczności świadczenia na budowę, a potem nie było wcale proste wyegzekwowanie tego, do czego się mieszkańcy zobowiązali.

Podobnie było z wodociągiem. W Chrzypsku studnie dają złą wodę (zgadza się, piłyśmy herbatę — brrrr!), w ogołe zaś wody jest mało. Nasuwał się wniosek generalnego uregulowania problemu. Wystąpiono z tym na zebraniu wiejskim w Chrzypsku (to już oczywiście, nie jest sprawą całej gromady). Przewodniczący Prezydium GRN, wielce energiczny Władysław Prędko, natychmiast „zbałał teren” w Międzychodzie (siedziba władz powiatowych), gdzie zorientował się, że można liczyć na pomoc finansową. — Więc na specjalnym już zebraniu wiejskim, rzecz omówiono i uzyskano zobowiązania mieszkańców (od każdego domu 2 tys. zł w gotówce i 2 tys. zł w robociznie). Początkowo tę sprawę prowadził społeczny komitet budowy, potem zdecydowano się powołać spółkę wodną. Chodziło o to, by społeczna instytucja nie tylko zrealizowała budowę, ale potem wodociągiem zarządzała, konserwowała go na bieżąco i ewentualnie remontowała. I tutaj żywo pracowały komisje GRN, radni (np. na czele spółki wodnej stanął, emerytowany drogomistrz, członek komisji mienia gromadzkiego, Leon Karge).

Wodociąg będzie kosztował w sumie około 2 mln. zł. Studnia głębinowa już jest, hydrofornia też, położono również 500 m rur, ale jeszcze 2,500 m trzeba położyć. — Są trudności — wodociąg pobiegł pod torem kolejowym i przez rzeczkę. Ale najważniejsze — fundusze są zagwarantowane. Dzięki energii i operatywności Prezydium GRN uzyskano dotację z Prezydium PRN, kółek rolniczych, PZU, od władz wojewódzkich.

To byłoby już bardzo dużo, jak na jedną gromadę, zwłaszcza, że obie tak poważne prace prowadzi się jednocześnie. A tymczasem w 1963 r. oddano w Chrzypsku nową strażnicę Ochotniczej Straży Pożarnej (na 75-lecie istnienia tutejszej OSP), mieszczącą garaż na 2 samochody, biuro i salkę na 100 osób. Dzięki gospodarności i czynom mieszkańców, strażnica kosztowała 300 tys. zł, mimo że kosztorys opiewał na 460 tys. zł.

Dalej — w Chrzypsku w 1962 r. oddano pierwszą w powiecie agronomówkę, w przyszłym roku zaczyna się budowa nowej szkoły, uruchomiono szereg pięknie wyremontowanych sklepów oraz masarnię, jakiej nie ma powiatowe miasto, Międzychód. W bieżącym roku, uchwałą sesji GRN (też najpierw sprawę omawiano na komisjach), wszystkie domy w Chrzypsku będą kolorowo tynkowane, przy czym kolory zaprojektuje architekt powiatowy, aby było pięknie. Nadto nad jeziorem — zgodnie z wypracowanym projektem zagospodarowania przestrzennego — wytyczono działki pod camping i już niektóre tereny sprzedano. Będzie więc i kąpielisko, i miejsce rekreacji.

Rzecz jasna, nie udało się tylu rzeczy w krótkim stosunkowo czasie zrobić, gdyby wokół tych spraw nie pracowali szeroki aktyw społeczny, gdyby nie przeproszono mieszkańców przekonaniem, że o własnych sprawach muszą przede wszystkim sami pomyśleć. I Chrzypsko daje przykład, ile można zrobić w jednej wsi czy gromadzie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Potrzeba urządzeń dla drobnych gospodarstw Mała mechanizacja — niemały problem

Wróćmy bowiem jeszcze raz do statystyki. Odsetek ludności pracującej na roli z roku na rok maleje. Jeśli przed wojną 60 procent ludności utrzymywało się z rolnictwa, to dziś zaledwie 38. Potencjał żywej siły robotycznej w gospodarstwach chłopskich ulega kurczeniu. Jeśli więc nie potrafimy szybko zastąpić ubywającej siły żywej w gospodarstwach siłą mechaniczną, jeśli nie uczynimy pracy w rolnictwie lżejszą i atrakcyjniejszą — to zamierzony wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej może natknąć się na barierę fizycznych możliwości rolnika.

To bardzo dobrze, iż koncepcyjni pracownicy Instytutu myślą nad tym, jak lepiej wykorzystać potencjalną siłę uciążliwych. Dobrze, że głowią się nad konstrukcjami „plugogryzarek”, wstrząsaczy, 4-tonowych rozsiewaczy nawozów i innego sprzętu traktorowego, przydatnego w wielkich gospodarstwach. W nich chyba leży perspektywiczna przyszłość rolnictwa. Lecz co mogą oferować drobnemu rolnikowi? Przecież traktorów mamy w kraju 100 tysięcy a koni — nadal jeszcze ponad 2,5 miliona. Jak więc pełniej wykorzystać te olbrzymie końskie moc dla wzrostu urodzajów? A przecież żywej siły pociągowej z roku na rok się nie pozbędziemy.

Z satysfakcją słuchałem na spotkaniu pracowników Instytutu z dziennikarzami — relacji o podjętych pracach nad kompleksową mechanizacją pracochłonnych upraw i zbiorów ziemniaków i buraków. Zaniepokoiło mnie jednak stwierdzenie o zaniedbaniu badań nad możliwościami kompleksowej mechanizacji robót związanych z hodowlą bydła i trzody chlewnej. A przecież w tej dziedzinie trudno mówić nawet o względnym nasyceniu wsi w najprostsze współczesne urządzenia jak gniotowniki do ziemniaków, siekacze do buraków, różne parniki i warki, ogumione ręczne wózki gospodarcze na łożyskach; jak dożarki elektryczne, czy małe przenośne silniki do napędu śrutowników, siewczarni, pił tarczowych itp.

Kto ma te mechanizmy konstruować i produkować? Jeśli dobrze zrozumiałem, nie leżą one w sferze zainteresowań Instytutu i 22 kluczowych fabryk przemysłu maszyn rolniczych. Szczupłość kadr Instytutu oraz anulowanie pięcioletniego planu jego rozbudowy, przekreślają możliwość zajęcia się problemem mechanizacji prac hodowlanych nawet w ramach „produkcji ubocznej”. Przemysł drobny tego nie robi. Więc kto? Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, Ministerstwo Rolnictwa...

PAWEŁ CHMAJ

FELIKS BIŁOS

Feliks Siemiankowski DABRÓWKA W NIEPOKOJU

OPOWIADANIE

Tomek drgnął, poczuł się jakby ktoś ukuł go szpilą. Spojrzył na swe łatane, wypchnięte na kolanach spodnie nieokreślonego koloru i sfatygowane buty, ale wnet opanował się, wytłumaczył sobie, że wypowiedział te słowa nie z chęci dokuczania, ile z przyzwyczajenia. Jednak niesmaczna wypowiedź nasunęła dręczącą wątpliwość. Lekceważy? Wiedząc dobrze, że zbyt wielu młodzieńców jest pod jej urokiem i chceć upewnić się o jej uczuciach, rzekł:

— Nie powiedziałem jeszcze wszystkiego, przez dłuższy czas dręczy mnie myśl, że kapitan i ty...

Wanda zaśmiała się.

— Bzdury, nie chce o tym więcej słyszeć — rzekła.

— A co porabia ten blondyn? — patrzył na nią pytająco.

— Przepadł za mną, ale pociesz się, że więcej nie przyjdzie, odpakim go — powiedziałą miękim tonem, pochylając głowę przytuliła się do jego ramienia.

Wątpliwości pierzchały. Mocniej objął dziewczynę, przywarł ją do siebie i pocałował. Nie broniła się.

Kiedy doszli do drugiego zakrętu drogi, gdzie kończyło się żyto a rozpoczynał las na piaszczystej drodze pojawiła się wloka furmanka. Nie przed wzbijającym się tumanem kurzu za furmanką skręcili szybko w lewo. Gdy oddalili się od drogi, weszli w las gęsto podszły leszczyna. Szukając przytulnego miejsca usiedli na miękkim dywanie mchu. Z głębi lasu dołatywało kukanie, a z drogi zanikający grzyzł kół.

W lesie następował zmrok, wszystko w okół przybierało jednolity kolor, drzewa i krzaki zlewały się w jedną szarą masę, tylko biała bluzka Wandy jaśniała na tle ciemnej zieleni. Nigdy dotąd razem nie byli w lesie, daleko od ludzi i tak blisko siebie, to ich onieśmielało. Co chwile spościnali sobie w oczy. Siedzieli bez ruchu, w milczeniu.

Cisze nagle ktoś zakłócił, coś niespodziewanie zaszleściło w pobliżu zarośli. Tomek podniósł się.

— Rozejrz się — powiedział szeptem. Skineła głowa.

Zrobił parę ostrożnych kroków, by minąć zarośla. Szedł wolno bezszelestnie w dębowy las. Przysnął. Nasłuchiwał i wpatrywał się w krzewy leszczyny rosnące przy drodze. Trzasnęła sucha gałązka. Usłyszał jakiś szept. Jeszcze bardziej zbliżył się do drogi. Wyteżył wzrok i nasłuchiwał z chciwością słów. Nic nie rozumiał. Podpełził jeszcze bliżej. Szepcące rośły, zbliżyły się półtony głosów. W pewnej odległości wyraźnie zarysowały się sylwetki ludzkie. Zaczął pełzać ku nim na brzuchu i co chwile przylegał do ziemi, próbując usłyszeć rozmowę. Podczołgał się jeszcze troszeczkę i wyraźnie dostrzegł trzech żołnierzy z automatami. — Patrol wojskowy — pomyślał i chciał podnieść się zaszleścić suchymi liśćmi. Niskiego wzrostu, tęgiej budowy wojskowy gwałtownie odwrócił się i spojrzał za siebie. Tomek momentalnie przylgnął płasko do ziemi i ukrył za gęstą paprocią przy dużym pniaku, poznał Braniewicę. Dech zamarł mu w krtani. — Braniewicz w mundurze? Przecież przed trzema godzinami był w cywilu? — pytał siebie z niepokojem. Ogarnęło go niejasne uczucie wydawało mu się, że myła go oczy. Byli oddaleni od Tomka o dwadzieścia kroków i znów zaczęli rozmawiać szeptem. Można było już rozróżnić pojedyncze wyrazy, szaszlejące zdania. Wciąż jeszcze leżał nieruchomo nasłuchując z zapartym tchem fowił każde słowo.

— Zabrać wszelkie dokumenty...

— A co z szoferem?

— Też wykoczyć.

Teraz Tomek rozpoznał głos i sylwetkę kapitana. Własny oddech załuszył dalsze ledwo dostłyszalne słowa. Starał się oddychać lekko, krótko. Znów posłyszal:

— Gdy samochód zwolni biec na zakręcie, Józef zacznie akcję.

— Rozkaz kapitanie — rzekł Józef Kreciński i oddalił się.

— Skończy się interwencja o unrowskiego konia, dzisiejsza akcja otworzy także oczy Szablewskiemu — mówił kapitan.

— Włowie, ten pacholek to trudna sztuka, nie przesraszaj się „wyrokiem śmierci”, zwołał zebranie partyjne i to z wielką pompą, zaprosił bezpartyjnych i zeliwemowców — odparł Braniewicz.

(—17— ciąg dalszy nastąpi)

Czy tak być powinno?

Robi się wszystko, by święta wypełnić jak najlepszymi — a przy tym niezbyt ciężko strawnymi — pozycjami, słusznie przewidując, że równocześnie obciążenia głowy (przez TV) i żołądka (przez P.T. telewizja) nie wytrzymałyby żaden chyba organizm. Nie mam nic przeciwko dobremu programowi świątecznemu, byleby to się nie odbywało kosztem poprzedzającej go dekady. A tak tradycyjnie bywa.

Telewizja widocznie też ma swoje trudności finansowo-organizacyjne i oszczędza w ten sposób na świątecznej (duchowej) uczcie. Przypomina to trochę nasze niedobre tradycje domowe: przed świętami raczej skąpo, na święta ze staropolskim rozmachem, a po świętach...

Czy tak być powinno?

Trzynastym z kolei Tarqom Krajowym poświęciła poznańska TV sporo uwagi. Najbardziej zasadniczą była pozycja pt. „Pomyślnych zakupów” wg scenariusza Zbigniewa Sęka i Michała Nowakowskiego. Autorzy słusznie wyszli poza problematykę Tarqomów, kładąc nacisk na sprawę zaopatrzenia rynku w ciągu całego roku. Niestety, miało się wrażenie, że ich rozmówcy, zwłaszcza przedstawiciele Ministerstwa Handlu i przemysłu odzieżowego, nie poruszyli spraw najbardziej nurtujących klienta: dlaczego brak praktycznej i ładnej odzieży dla młodzieży, czemu brak odzieży dziecięcej, czemu spora część towarów eksponowanych na Tarqach jest o klasę lepsza od tych, które trafiają na rynek. „Spotkanie przyjaciół” to oryginalnie pomyślany program publicystyki, przygotowany przez redakcję ekonomiczną Telewizji Polskiej i Radzieckiej. TV wykorzystała tu swe techniczne możliwości, przekazując nam obraz na przemian to z Zakładów im. K. Świerczewskiego w Warszawie, to znów z fabryki „Koliber” w Moskwie. Spotkanie nie było szablone. Było dobrym przykładem przyjaźni polsko-radzieckiej. Szkoda tylko, że bardzo często zamiast obrazu — i to nie z Moskwy lecz z Warszawy — oglądaliśmy plansze z napisem „Prosimy nie regulować odbiorników”. Nawiasem

mówiąc, ta nieszczęsna plansza ostatnio częściej gości na naszych ekranach. Jakość odbioru wydaje się gorsza.

Całkiem interesująco zapowiadał się reportaż z pracy warszawskiego Pogotowia MO. Największym jego atutem mógł być autentyczny wydarzeń. Niestety, puszczono rzecz na żywioł, przez co cały prawie reportaż stał się chaotyczny i niekomunikatywny. Po kilku minutach oglądania pracy milicjantów telewizor kompletnie stracił watek, nie wiedząc, który z radiowozów odzie się znajduje, dokąd i po kogo jedzie. Reszty dopełnił beznadziejny dźwięk, sprawiający, że większość rozmów prowadzonych między centralą a radiowozami była prawie niezrozumiała.

Czy tak być powinno?

Odnajdujemy pierwszy program z zapowiadanego przez poznańską TV stałego magazynu pt. „Panorama Lubuska”, poświęconego całkowicie i wyłącznie Ziemi Lubuskiej. Myśl pożyteczna i — przy dobrej realizacji — mająca duże szanse powodzenia wśród telewizorów. Z oceną poczekajmy jednak do kolejnych pozycji tego cyklu.

Teatr TV, choć reżysersko i aktorsko stoi na wysokim poziomie, stale boryka się z trudnościami repertuarowymi. TV ogłosiła nawet konkurs na sztukę telewizyjną lub adaptację. Może to wreszcie coś pomoże... Może literaci zaczną tworzyć sztuki dostosowane do wymogów telewizji?

W środę oglądaliśmy dramat znakomitego poety rosyjskiego Sergiusza Jesienina pt. „Pugaczow”. Niepotrzebne tu chyba było naturalistyczne ukazanie odcieniów głów, wiszących na łańcuchach. W piątek katowicki Teatr TV wystawił „Kratę” wg powieści Poli Gojawicyńskiej w adaptacji B. Witke-Swinerskiej, reżyserii A. Szafraniego. Oba te spektakle zaliczyć wypada raczej do słabszych punktów Teatru TV. Natomiast poniedziałkowy dramat Aleksandra Malszewskiego pt. „Droga do Czarnolasu” w reżyserii J. Kulczyńskiego był znacznie lepszy. Świetne postacie polskich szlachciców XVI wieku, spośród których najlepsza chyba była kreacja H. Baka. Ten znakomity aktor okazał się nie tylko specjalistą w rolach wojskowych; można sobie wyobrazić jakby on zagrał w „Zemście”. M. Pawlicki, w roli Jana Kochanowskiego, był za bardzo „szkolny”, papierowy.

MARIAN FLEISIEROWICZ

P.S.: Nie wiem, jak dla kogo, lecz dla autora „Program Estradowy Violetty Villas”, stał się wielką niespodzianką. Villas zawsze miała piękny głos, ale nieporadnie zachowywała się na scenie. W omawianym recitalu z przyjemnością się jej słuchało i ją oglądało. Oto, co znaczy dobry reżyser!

Kłopoty z zabawkami

Formalizm przeszkadza

Komisja, powołana w pewnej drobnej poznańskiej sprawie, składała się z dziesięciu osób. Ośmiu członków Komisji pochodziło z Poznania, dwóch — w tym przewodniczący — z Warszawy. W związku z tym, inauguracyjne posiedzenie komisji zorganizowano w... Warszawie.

Pan Z. jest rencistą, a zarazem wytwórcą domowym. — Ręcznie, krzywką, wycina z odpadków drzewnych: pieknie, kaczuski i koniki. Wydajność pracy pana Z. jest niewielka — kilkadziesiąt zabawek w ciągu tygodni, z przeznaczeniem dla uspołecznionego handlu. Pan Z. nie może jednak sprzedać swojej skromnej produkcji bez wizyty w Warszawie. Niczym przytoczona na wstępie poznańska komisja, nieczym przysłowiowa góra — musi się udać do Mahomety, który znalazł swą siedzibę w stolicy. Tam bowiem działa Komisja Oceny Zabawek, jedyny i ostateczny autorytet

dla wszystkich producentów tej branży. Niestety, drobne wytwórcy nie stać ani na długie oczekiwanie na pisemne decyzje komisji, ani na podróże.

Wytwórcą domowy został zawieszony w próżni niekonsekwentnych zarządzeń. Trochę o walory jakościowe i estetyczne zabawek została bowiem sprowadzona jedynie do oceny komisji.

Przecież zasada ta jest niewłaściwa. Obeszłoby się chyba bez osobistych wizyt komisji, np. w Poznaniu. Można przecież stworzyć jej oddziały wojewódzkie. Centralne władze nie odmówią — można sądzić — inżynierom, plastynom w tzw. „terenach” — gustu, wiedzy i orientacji w wymagach estetyki i mody. Niestety, nie postawiły kropki

nad „i”, nie pokusiły się o stworzenie swoich filii w terenie. Przyjęto najwygodniejszą „konceptję” biernego stanowiska — wobec brzydoty i partactwa.

Jest jeszcze drugi, znacznie ważniejszy aspekt tego stanowiska i wynikających z niego kłopotów osobom podobnym panu Z. Trzeba po prostu zmienić płytę: zamiast mówić — NIE, odrzucając domorosłe prototypy zabawek, zgłaszane przez producentów, lepiej mówić — TAK. Należy stworzyć pozytywny program dla domowego wytwórcy, to znaczy: wybrać, ocenić dobre wzory i spopularyzować je wśród wytwórców. Chociażby w formie katalogów wzorów, z gotową dokumentacją. Było by to niezwykle pomocne dla niewprawnego, przypadkowego producenta. Nie ma on przecież żadnej tradycji wytwarzania, bo chodzi mu tylko o chwilowy zarobek. A jednocześnie on właśnie może się stać rezerwą mocy produkcyjnej dla potrzeb miejscowego rynku — dodajmy — mocy produkcyjnych, które nie wymagają inwestycji.

Kto ma dać taki pozytywny program? Może Komisja Oceny, jeśli chodzi o zabawki, może handel, który powinien najlepiej znać braki na rynku, może Towarzystwo Przyjaciół Dzieci lub Rada Wzornictwa? Adresatów znalazło by się wielu. Ale programu — nie ma. Na razie łatwiej mówić jak NIE należy robić, niż — JAK się robić powinno. Łatwiej też obciążać ciężarem koncepcji i wzornictwa zabawkę wytwórcę, niż samemu podejmować trud i odpowiedzialność za to co ma „bawić” najmłodszych.

Panowie Z. znaleźli się w ten sposób między młotem a kowadłem. Chcą produkować z korzyścią dla siebie i miejscowego rynku, a zarazem nikt w tym nie pomaga, by to, co robią, było estetyczne i należyte wykonane.

ZBILUT SEK

Przyspieszone postępowanie karno-administracyjne

Uchwałą Prezydium RN m. Poznania zostało wprowadzone w naszym mieście, na okres od 23 marca — 23 czerwca br. przyspieszone postępowanie w sprawach o niektóre wykroczenia. Tryb ten będzie stosowany jedynie wobec sprawców nie posiadających stałego miejsca zamieszkania, określonych i legalnych źródeł dochodu, a naruszających nagminnie przepisy o porządku publicznym. Chodzi tu więc o takie aspołeczne elementy, jak włóczędztwo, prostytutki itp.

Postępowaniem przyspieszonym objęte zostały m. in. następujące wykroczenia: niedopełnienie obowiązku meldunkowego, niepoddanie się obowiązkowemu szczepieniu ochronnym przeciwko chorobom zakaźnym, zanieczyszczanie i zaśmieszanie ulic, parków itp., kierowanie pojazdem w stanie wskazującym na użycie alkoholu, roznie-

czenie ognisk, pozostawianie przedmiotów palących się i tających w lesie, na łące itp. Niektóre z tych wykroczeń mogą być karane przez kolegium arestów. W takich sprawach — MO ma obowiązek doprowadzać aspołeczne elementy do kolegium, które bezzwłocznie przeprowadzi rozprawę. Jeśli chodzi o wykroczenia nie zagrożone arestem przyspieszenie wyraża się m. in. w skróceniu terminu wniesienia odwołania.

Uchwałą Prezydium RN może stać się skutecznym instrumentem zwalczania wykroczeń. Szkoda jednak, że postępowaniem przyspieszonym nie objęto nagminnych wykroczeń mających charakter chuligański (np. zakłócanie po pijanemu spokoju publicznego). Te czyni należałoby przecież również do wykroczeń bardzo szkodliwych społecznie. (ak)

NADESZŁA WIOSNA!

NADESZŁA WIOSNA!

NAJWYŻSZY CZAS NA DOKONANIE ZAKUPU ODZIEŻY I GALANTERII DLA SIEBIE ORAZ NAJBLIŻSZYCH W RODZINIE.

W DOKONANIU WYBORU POMOGĄ CI SKLEPY MHD

BOGATO ZAOPATRZONE W UBRANIA MĘSKIE DWU- I TRZY CZĘŚCIOWE Z ELANY • PROCHOWCE POPELINOWE • PROCHOWCE DAMSKIE • KOSTIUMY Z ELANY • POKROKI Z LAMINATY • ŻAKIETY I WIELE INNYCH POSZUKIWANYCH ARTYKUŁÓW MIĘDZY INNYMI

W NASTĘPUJĄCYCH SKLEPACH:

- * „ELEGANT” — ulica Paderewskiego nr 1,
- * „CENTRALNY” — ulica Kantaka nr 1
- * „TELIMENA” — ulica Czerwonej Armii nr 76

ELEGANCKIE PANIE, ZAPRASZANE SĄ DO ODWIEDZENIA SKLEPÓW Z GALANTERIĄ I BIELIZNĄ DAMSKĄ OFERUJĄCYCH DUŻY WYBÓR KOMPLETÓW DAMSKICH JEDWABNYCH, STEELONOWYCH • HALEK DAMSKICH • BLUZEK

- * przy ulicy Ratajczaka nr 22/24
- * „GALLUX” — ulica Czerwonej Armii nr 76
- * „ROMA” — ulica Czerwonej Armii nr 59

WYTWORNI PANOWIE UBIERAJĄ SIĘ W BIELIZNĘ MĘSKĄ: KOSZULE POPELINOWE BIAŁE I KOLOROWE • PIŻAMY POPELINOWE

W SKLEPACH:

- * M. H. D. „GALLUX” — Plac Wolności nr 6 oraz
- * ulica Ratajczaka nr 36

BOGATY WYBÓR WSZELKIEGO RODZAJU ODZIEŻY MŁODZIEŻOWEJ I DZIECIĘCEJ Z NOWYCH DOSTAW

OFERUJĄ SKLEPY:

- * „JUNAK” — Aleje Marcinkowskiego nr 19 oraz
- * ulica Szkolna nr 19

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K1740

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

KOMORNIK SĄDU POWIATOWEGO DLA M. POZNANIA, rewiru I, mający kancelarię w Poznaniu, ulica Młyńska nr 1a, pokój 234, na podstawie art. 685, 689 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 kwietnia 1964 r., o godzinie 10, w Poznaniu, odbędzie się **SPRZEDAŻ W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU** należącej do dłużnika Jarogniewa Kruszczyńskiego w Szczecinie nieruchomości: parcela położona w Poznaniu, przy ul. Pamiątkowej 17, niezabudowana, zadrzewiona (16 drzew owocowych, 20 krzewów owocowych) ogólny obszar 806 m², posiada urządzoną księgę hipoteczną Sądu Powiatowego dla miasta Poznania KW 26785.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 59.470,—, cena zaś wywołania wynosi złotych 44.602.50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 5.947,—.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania, ulica Młyńska 1a, pokój 234. K1698

Przetargi

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W POZNANIU, ulica Krauthofera 18, telefon 648-41, ogłasza **PRZETARG OFERTOWY** na wykonanie w terminie do dnia 10 maja br. **WIATY z elementów żelaznych składanych z pokryciem.**

Wielkość wiaty 300 m², lokalizacja — plac budowy Goleczewo, przy drodze Poznań - Oborniki.

Rysunki i ślepe kosztorysy oraz informacje można uzyskać w sekcji technicznej przy tutejszym Rejonie EDP, pokój nr 8, w godz. od 7—15.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krauthofera 18 pokój 3, do specjalnej skrzynki ofertowej w terminie do dnia 31 marca 1964 r., godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 marca 1964 roku, godz. 10.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielnie oraz przedsiębiorstwa prywatne. K1745

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU przyjmie do pracy natychmiast: **KIEROWNIKA** sklepu branży nasiennej. Zgłoszenia kierować należy do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K1747.

BRANŻA OŚRODEK NORMOWANIA PRACY ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH zatrudni: — **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW-MECH.** posiadających praktykę w działach produkcji, technologii, — **STAŻYSTÓW.** Oferty prosimy kierować: BONP — ZPC i MR — Poznań, ul. Pstrowskiego 1. K1642

Praca

Ucznia przyjmie, Naprawa Wąg, Kościuszki 31. 18199g

Malarzy kwalifikowanych oraz uczniów przyjmie. Mikołajski, Słoneczna 17, zgłoszenia godz. 16—18. 18173g

Czeladnik piekarski potrzebny. Poznań, ul. Słupska 20a. 18512g

Dochodząca osoba do dziecka potrzebna. Zgłoszenia od godz. 16. Poznań, Głogowska 109 m. 20. 18535g

Kto przyjmie ucznia 16 w zawodzie cukierkierem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18249g.

Pracownika do malowania natryskowego laurek zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo prywatne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18295g.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17714g

Kupno

Włosy cięte kupuje zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, (wejście z Golebiej). 18076g

Wyruszkę poziomą 15—20 gramowa spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18292g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 17190g

Wapno hydratyzowane, workowane, z gwarancją, wysyłamy wagonowo. Informacje: Kraków, Retoryka 26 m. 10. K1314

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczęśliwa, Poznań, Czerwonej Armii 70. 17478g

Pianino krzyżowe, płyta metalowa sprzedam okazynie. Zacznie 2 m. 2 od godz. 16. 18538g

Sprzedam stolik pod telewizor, radio. Dąbrowskiego 2a m. 2, górny dwunok. 18478g

Sprzedam okazynie wózek dziecięcy gąbkowy. Poznań, Hetmańska 24 m. 3. 18320g

Jadłodnię na 12 osób tanio sprzedam. Głogowska 26 m. 7. 18328g

Sprzedam kureczki odhodowane, kociaki. Włocławek, Gromadzka 22 m. 7. 18374g

Samochody

Sprzedam Octavię Super w dobrym stanie oraz nowy motocykl MZ. Poznań, telefon 702-16, od godz. 16. 18270g

Samochód Opel P4 na chodzie spiesznie sprzedam lub zamienię na nowy motocykl. Baran, Mediszewo p-ta Zdzisława pow. Gniezno. 4774p

Przyczepkę wywrotkę 4-tonową — tanio sprzedam. Zgłoszenia — Mostowa 25, po godz. 16. 18317g

Kupię nową zagraniczną samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18279g.

Sprzedam nowy skuter „Osa”. Adres: Poznań, ul. Ściekiewicza, garaże, Domek Chłopa. 18280g

Sprzedam „Skoda” Combi 1101. Poznań, Matejki 7 m. 18. 18281g

Sprzedam nowy samochód „Syrenka” 103. Kaźmierowska, Stęszew, Koscielnego 15. 18286g

Lokala

Bydgoszcz! Pokój z umeblowaniem kuchnią zamienić na podobny w Poznaniu lub okolicy. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1, pod nr „34”. K1706

Asystent z żoną (członkowie spółdzielni) poszukują pokoju (pustego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18273g.

Zamienię samodzielne 2 pokoje, kuchnię, z wygodami, 1 ptr., 65 m², okolica Kwiatowej i Łąkowej, stare budownictwo na samodzielne 2-pokojowe, nowe budownictwo, w średnim wieku lub okolicy najwyżej II piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18297g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę z prawem budowy (Poznań-Stare Miasto, ul. Włodarska), opłotowana, zadrzewiona 988 m². Wiadomość: Starkowski, Miedzyrzecz Wlkp., Świerczewskiego 25. 18171g

Konin — centrum — polew domu z ogrodem sprzedam. Wiadomość: Czerwonej Armii 27, piętro prawo. 17837g

Sprzedam 5 ha ziemi i działkę budowlaną w Lesznie Wlkp. Wiadomość: Bogumiła Rusiecka, Gronowo 45, pow. Leszno Wlkp. 4858g

Gospodarstwo rolne 9,81 ha z elektryfikowanymi, sad, budynek (woj. poznański) — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Jaracza 3-19. Krytyczna Płosajczyk. K1762

Kupię dom 1-rodzinny z ogrodem lub łąką — w pobliżu miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18235g.

Willi dwurodzinna wolne piętro, wyłączone, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród, przy Parku Kasprzaka, 340.000 zł. Willi jednorodzinna, wyłączone, pięciopokojowa kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród, przedmieście Poznań, przy trólebusie 400.000 zł. Dom willowy, czteropokojowy, kuchnia, łazienka, zabudowaniami zaprowadzona hodowla kur, garaż, 4.000 m² ogrodu, 100 drzew owocowych, przy Poznaniu, 270.000 zł sprzedam: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 18468g

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną nr 274 oraz bilet kolejowy, na nazwisko Regina Dybizbańska. 18470g

Praktyczne UPOMINKI ŚWIĄTECZNE

nabędziesz w SKLEPACH

MHD Artykułami Użytku Kulturalnego w Poznaniu przy ulicy:

KRASZEWSKIEGO 4
FREDRY 1
PLAC WOLNOŚCI 8

WALKI MŁODYCH 19a
GŁOGOWSKA 75
GŁOGOWSKA 16 Hala MTP

AL. LAMPE 6
GŁOGOWSKA 60
ARMII CZERWONEJ 26

K1752

Uwaga! Uwaga!

ZAWIADAMIAMY, że



KUPONY „Koziołków”

można składać

W SOBOTE DO GODZ. 23 W KOLEKTURACH:

1. nr 14 róg Czerwonej Armii i Al. Marcinkowskiego,
2. nr 52 przy ul. Lampiego 9.

Pozostałe kolektury w Poznaniu są czynne DO GODZ. 18

Na terenie województwa przyjmowanie kuponów odbywa się bez zmian — tak jak co tydzień.

K1772

MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE W POZNANIU

zawiadamiają, że

PUNKT USŁUGOWY NR 4

PRZY UL. CZERWONEJ ARMII 37, TEL. 16-36
w czasie od dnia 6 do 11 kwietnia br.

BĘDZIE ZAMKNIĘTY

z powodu remontu. Z tego względu już nie przyjmujemy zleceń ekspresowych, które można oddawać w najbliższych punktach usługowych przy ul. ul. F. Dzierżyńskiego 3, telefon 27-60 i 23 Lutego 16

Jednocześnie Miejskie Pralnie usilnie proszą o bezzwłoczne odbieranie zalegającej w punkcie usługowym garderoby.



W dniu 24 marca 1964 r. zasnęła w Bogu po pracowitym życiu, naszą najlepszą matkę, babcię i prababcię, przeżywszy lat 96, sp.

Maria Stróżykowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 15 z domu żałoby w Naclawiu.

W imieniu stroskanej rodziny

SYN

Naciaw, Kościan, Piaski, Września, Smigiel.

18567g



Dnia 24 marca 1964 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, sp.

Władysław Treumann

powstańczie wielkopolski, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUKI

18580g



W dniu 24 marca 1964 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 40, sp.

Genowefa Rutawska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MĄŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

18522g

Dnia 21 marca 1964 r. zmarła nagle długoletnia nauczycielka języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Ostrzeszowie

mgr Emilia Kubec

W Zmarłej tracimy dobrą koleżankę i ofiarną wychowawczynię dzieci i młodzieży

Cześć Jej pamięci!

RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI

ZAKŁAD OPIEKUŃCZY OZCB, ZARZĄD ODDZIAŁU I OGNISKO ZNP

K1774

ś.†p.

Aniela Chudzyńska

opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, dnia 24 marca 1964 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 marca 1964 r., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku

SIOSTRY, BRATOWA I BRATANEK

18516g

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

»CZYSTOŚĆ«

ZARZĄD W POZNANIU, UL. MICKIEWICZA 36

zawiadamia, że

ZAKŁAD USŁUGOWY W POZNANIU

przy ulicy 27 Grudnia 3 — telefon 523-12

POLECA USŁUGI W ZAKRESIE

pokrywania podłóg GUMOLITEM

Przyjmowanie zleceń w godzinach 7—15 — w soboty 7—13.

K1602

ZAMIENIE

MIESZKANIE
wysokie komfortowe —
3 pokoje z przynależ-
nościami w Cygańskim
Lesie k. Bielska Białej
— na mieszkanie
w Poznaniu.

Oferty kierować do
Biura Ogłoszeń
ul. Grunwaldzka 19
dla K1770

Rozne

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, wieczoro-
we, welony, nakrycia do
chrztu, ubrania, fraki.
Długa 9. 16856g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 17512g



UWAGA

grający w TOTO-LOTKA!

W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM
PUNKTY TOTO PRZYJMOWAĆ BĘDĄ
ZAKŁADY:

na terenie województwa — do CZWARTKU, 26. III. 1964 r.
na terenie m. Poznania — do PIĄTKU, 27. III. 1964 r.
kolektury dyżurne „Orbis” przy ul. Czerwonej Armii i Pla-
cu Wolności oraz kolektura na terenie M. T. P. przyjmują
ZAKŁADY W PIĄTEK DO GODZINY 20.00.

K1693



Dnia 23 marca 1964 r. zmarł po ciężkiej i długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Marian Powidzki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie Rodzinę i Przyjaciół zawiadamia

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUK

K1757

W dniu 23 marca 1964 r. zmarł nasz sumien-ny i wzorowy pracownik oraz dobry kolega.

Władysław Domagalski

Oddajemy cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 marca 1964 r. o godz. 13.15 na cmentarzu na Junikowie.

WSPÓŁPRACOWNICY DYREKCJA

W. P. „ARGED”

Poznań, ul. 27 Grudnia 6

K1782



Dnia 25 marca 1964 r. odeszła oś nas na zawsze, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, najlepsza, najczulsza matka, troskliwa babcia, sp.

Rozalia Strojna

z domu KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 14 z domu żałoby.

Pozostawiając w głębokim żalu i smutku

MEŻA, CÓRKĘ, SYNÓW, WNUKI I RODZINĘ

Obrzycko, Rynek 1.

18593g

Koledze Gerardowi Oberowi

z powodu śmierci

MATKI

WYRAZY NAJSERDECZNIEJSZEGO WSPÓLCZUCIA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY oraz KOMITET RODZICIELSKI

TECHNIKUM POLIGRAFICZNO - KSIĘGARSKIEGO

IM. JOACHIMA LELEWELA W POZNANIU

18499g

Dnia 23 marca 1964 r. zmarł

Jan Boguła

ZECER - BRYGADZISTA

długoletni pracownik Drukarni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W Zmarłym stracił sumiennego, oddanego i nie odżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego składają:

Rada Zakładowa Dyrekcja

DRUKARNI UNIWERSYTETU

IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

K1735

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualności; 8.50 „Czy cierpienie uszlachetnia?”; 10 „Dzunia przechowała prawdę” fel.; 10.10 Public. międzypar.; 10.20 „Profile muzyczne” — Modest Mussorgski; 11 „Czarna matka” — fragm. książek; 11.20 Kwadrans piosenek węgierskich; 11.35 Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie przed mikrofonem; 12.15 „Rolniczy kwadrans”; 12.45 Melodie w wyk. Sekstetu PR; 13 „Podróż bez biletu”; 13.25 R. Strauss: 3 obrazy symfoniczne z Włoch; 14 „Magellan” fragm. pow.; 14.20 Edward Czapajek — Wiazanka mel. z opt. „Naręczona Kozaka”; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.10 „Dni Muzyki Organowej we Wrocławiu”; 15.30 Z życia ZSRR; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 „Ziemia i ludzie”; 17.25 „Drewniana dąbka”; 17.45 Antena wynalazców; 18 Język angielski; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Nokturny; 20.25 Sport; 20.35 Stanisław Moniuszko — „Hrabina” opera w 3 aktach. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język francuski; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 8.45 Przerwa w pracy Radiostacji; 13 Muz. polska; 13.25 Regionalna kronika kulturalna; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Emanuel Chabrier — Uwertura do opery „Guendolina”; 15.10 Z dziejów muzyki chóralnej; 15.30 „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.25 Muz. operowa; 17.12 „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Gra Piętnastka Radiowa; 18.50 Uniwersytet Radiowy — cykl: „Decydujące lata” — gen. Blum pt. „O wyzwolenie kraju”; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Ekonomiczny problem tygodnia — z cyklu „Słudy mikrona”; 20 „Dokąd zmierzamy”; 20 „Sylwetki wybitnych solistów — Henryk Szostak”; 20.30 Graja smyczkowe ork. rozrywkowe; 21.27 Sport; 22.10 Teatr Poezji — „Za pan brat ze zmo-rami” — słuch. poetyckie; 22.40 Ork. w repert. rozrywkowym; 23.10 „Antylopy muzyczne”. Wiadomości: 5.20, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 16 — Kurs rolniczy; 16.45 — Na półkach księgarskich; 17 — Wiadomości; 17.05 — Telekonkurs: „Nasze skrzydła”; 17.55 — Filmy krótkometrażowe; 18.20 — Ciekawostki matematyczne; 18.40 — Młodzieżowy Klub TV „Proton”; 19.20 — Spotkania z przyrodą; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Progr. public. „Pociąg Nr WD 004 nie przyjechał”; 21 — PKF; 21.10 — Teatr „Sfinks” — „Portret Doriana Graya” — Oskara Wilde’a; 22.20 — Wiadomości.

GTO
WIELKOPOLSKI
POZNAN
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. 6-7

„Zastrzyk“ teorii dla praktyków

Postęp nauk rolniczych w naszym kraju jest bezsporny. Co przed 20 laty było w wielu dziedzinach nowością, dziś jest powszechnie stosowane w praktyce. Co pewien czas czytamy w czasopiśmie fachowym o pozytywnych wynikach prowadzonych doświadczeń, o uzyskiwaniu na przykład 100 kwintali pszenicy z hektara, o magnezowym dokarmianiu roślin, o wykorzystywaniu mikroelementów w glebie, o wprowadzaniu nieznanym dotychczas metod w uprawie itp.

Mikrobiologia została szeroko wprężona już w sferę u-

slugową dla rolnictwa, jest pomocną w procesach produkcyjnych na polach. Podobnie chemia, a coraz częściej mówi się o izotopach i ich roli pomocniczej. Myśli naukowe, po dojrzeniu na poligonach doświadczalnych, czekają na przekazywanie ich praktyce rolniczej.

Ale sprawa nie jest taka prosta jakby się pozornie zdawało. Upięknienie laty z naszymi wynikami badań znajdują się na warsztacie praktyka, gospodarującego na wielkoobszarowym gospodarstwie państwowym lub spółdzielczym; jeszcze trudniej docierają do gospodarstw drobnotowarowych. A przecież wszelkie udoskonalenia w produkcji, zmierzające do obniżenia kosztów własnych mają ogromne znaczenie dla ekonomiki rolniej. Dla nikogo z nas nie jest obojętne przy takich samych nakładach finansowych i materiałowych, rolnictwo osiąga wyższe lub niższe plony zbóż i innych roślin. Robi się też u nas wiele wysiłków, by drogę opracowań naukowych do rolnictwa jak najbardziej skrócić.

Jedną z takich prób była inicjatywa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Prezydium PRN w Szamotułach, które wspólnym wysiłkiem zorganizowały 3-dniowe spotkanie naukowców z rolnikami. Odkryło się ono w dniach 12, 13 i 14 marca 1964 r. w Obrzycku. Przy wspólnym stole zasiadli z jednej strony profesorowie i docenci Wyższej Szkoły Rolniczej, z drugiej kierownicy wieloobektowych przedsiębiorstw PGR, agronomowie gromady, kierownicy służby rolnej rad narodowych i kółek rolniczych, ludzie odpowiedzialni w powiecie szamotulskim za poziom i tempo rozwoju produkcji rolniej.

Zamierzony cel został na pewno osiągnięty. Takiego zdania są organizatorzy i uczestnicy obrzyckiego spotkania. Rozmawiałem na ten temat podczas przerwy w wykładach z inżynierem Franciszkiem Sobczykimi i kilkoma innymi słuchaczami, starymi wygami w praktycznym gospodarowaniu na roli. Wyrażali zadowolenie ze spotkania uzasadniając je tak:

— Kończyliśmy studia przed laty. Od tego czasu nauka poszła naprzód. Zaszyci w od-

ległych zakątkach wsi, nie mogliśmy korzystać z materiałów doświadczalnych. Wiedzieliśmy jedynie z prasy, fragmentarycznie, o niektórych szczegółach badań naukowych, w dziedzinach mających często decydujące znaczenie dla rozwoju produkcji rolniczej. Takie bezpośrednie spotkanie z nauką, skonfrontowanie treści referatów z naszymi doświadczeniami praktycznymi — przyniosło nam nieocenione korzyści w zakresie uzupełnienia wiedzy zawodowej.

Ze spotkania zadowoleni byli również naukowcy. Dał temu wyraz prof. dr Zbyszko Tucholka w rozmowie z niżej podpisanym. W żywej dyskusji wykładowcy mogli rozszerzać sygnalizowane w referatach zagadnienia, które dla słuchaczy okazały się najistotniejsze. Przy okazji ustalono, że następne spotkanie odbędzie się w jesieni na temat produkcji zwierzęcej.

Inicjatywa PTPN i szamotulskiej PRN zasługują na upowszechnienie. Mamy jednakże w woj. poznańskim 29 powiatów i mogą powstać trudności organizacyjne. Ułatwieniem mogłoby się okazać — naszym zdaniem — urządzanie tego rodzaju seminariów w odpowiednio dobranych rejonach (po 2-3 powiaty razem) z uwzględnieniem podobnych warunków mikroklimatycznych i glebowych. W każdym razie sprawa warta przedyskutowania.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Siewy za pasem a ciągniki zepsute

Z pół Wielkopolski wschodniej zniknęła w tych dniach niemal zupełnie pokrywa śnieżna. Fakt ten wykorzystują załogi PGR-owskie. W 23 gospodarstwach Inspektoratu PGR Maliniec, położonych w powiatach Konin, Koło, Turek i Sępólno, trwa obecnie intensywna wywózka obornika, który jest od razu na miejscu roztrąsany. Wysiano już blisko połowę zaplanowanej ilości nawozów fosforowych i potasowych oraz wapna nawozowego. Areal zasiewów wiosennych wyniesie w tym Inspektoracie blisko 2 tys. ha, z czego połowa przypada na kosiowe, szczególnie na kontraktowany jęczmień. Ziarna siewnego nie brakuje.

Kłopoty są natomiast z remontami ciągników. Brak części zamiennych uniemożliwia POM-owi w Koninie przygotowanie na czas 3 traktorów pegeerowskich. (zet)

★

W powiecie średzkim trwa wymiana ziarna siewnego. Do tej pory gospodarstwa chłopskie otrzymały 42 tony owsa i 20 ton pszenicy

odpowiadamy

Michał Aged z Obornickiego — zobowiązania podatkowe przedawniają się z upływem 10 lat. Nie wymierzony podatek od wzbogacenia wojennego uległ zatem już przedawnieniu. (202)

Wierzeja p-ta Grzebieńsko — Nie zgadzamy się z Wami. Młodzież nie zawsze musi być na zabawie, którą urządzili dla siebie starsi. (316)

MARZEC	Teodora
26	
czwartek	Słońce: 5.41—18.16

TEATRY

W POZNANIU
— nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE
— nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: — nieczynne. Noteć: „Rodzaj miłości”, CZARNKÓW — „Naga wyspa”; GNIEZNO — Lech: „Pechowiec na preri”; Polonia: „Billy Budd”; GOSTYN — „Dwie strony medalu”; JAROCIN — Cristal: „Gra, zwana miłością”, Echo: „Miode

Pokrótkie z Kalisza

MIĘDZYNARODOWY
DZIEŃ TEATRU

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, Wydział Kultury przy Prezydium MRN, łącznie z Towarzystwem Miłośników Teatru i Miejskim Domem Kultury, zorganizował uroczyste spotkanie z aktorami Państwowego Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Część artystyczna wypełnił zespół MDK. Ponadto aktorzy spotkali się z załogą zakładów pracy i młodzieżą szkolną. Powstał też klub-kawiarnia dla członków Towarzystwa Miłośników Teatru. Odbędzie się będą w nim zebrania, spotkania z aktorami oraz wieczory autorskie z udziałem współczesnych dramaturgów.

HERBATNIKI NA EKSPORT

Kaliszka Fabryka Pieczywa Cukierniczego — „Kaliszanka” zwiększyła znacznie produkcję różnego rodzaju wafli, herbatników i ciast, wysyłanych do krajów Bliskiego Wschodu.

BUDŻET POWIATU

Budżet powiatu kaliskiego na rok 1964, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków, sięga kwoty 83.678.850 zł. Opracowano plan gospodarczy ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rolnictwa.

DEMOGRAFICZNY SKOK

Kalisz liczy obecnie ponad 75 tysięcy mieszkańców. Liczba zatrudnionych w zakładach pracy wzrosła z 24.331 w roku 1961, do 35.018 w roku 1963. W przemyśle kaliskim pracuje 14.494 kobiet.

CZY WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA?

W Kaliszu istnieje Studium Nauczycielskie. Społeczeństwo miasta czyni starania, aby tę uczelnię przekształcić na Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Posłowie Ziemi Kaliskiej popierają ten postulat i starają się o uzyskanie zgody w Ministerstwie Oświaty. (k)

Są szanse na awans

Dwugłos trenerów poznańskiego AZS

Poznańska koszykówka mocno obniżyła swe loty w ostatnich latach. Koszykarki Lecha i Olimpii plasowały się prawie zawsze w górnych rejonach tabeli ale mężczyźni — drużyna Lecha, musieli stoczyć w tym sezonie rozpaczliwą walkę o utrzymanie się w I lidze.

Nieco otuchy wlały w serca poznańskich kibiców koszykówki zespołu AZS-u, które zakwalifikowały się do finałowych turniejów o wejście do ekstraklasy koszykarzy i koszykarek. Chęć lepiej zorientować naszych czytelników w możliwościach awansu akademickich drużyn zwróciliśmy się do trenerów obu zespołów o kilka słów na powyższy temat.

Głos ma trener koszykarek mgr B. Wiśniewski.

Naszymi przeciwnikami w turnieju finałowym (miejsce nie zostało jeszcze ustalone — przyp. red.) o wejście do ekstraklasy będą zespoły Gwardii W-wa, Korony Kraków i AZS-u Toruń. Niewątpliwie najgroźniejszym przeciwnikiem będzie warszawska Gwardia — byli I-ligowcy — zespół grający szybko i zdecydowanie. Gwardzistki nie są zbyt wysokie ale z powodzeniem stosują szybkie ataki i posiadają w swoich szeregach kilka rutynowanych zawodniczek. Nieco słabsze będą drużyny AZS-u Toruń i Korony — Kraków. Ten ostatni zespół, opierający się w swojej pracy na MKS-ach dysponuje zawodniczkami młodymi, a co za tym idzie niezbyt doświadczonymi. O ile nie będzie żadnych niespodzianek, poznański AZS ma duże szanse na awans. Naturalnie musi w finale grać tak, jak w ostatnim meczu z AZS-em Wrocław.

— A jak przebiegać będą ostatnie przygotowania przed turniejem?

— Finał gramy 17-19 kwietnia. Zaraz po turnieju półfinałowym 4 nasze koszykarki Mikulska, Reyzner, Lewandowska i Grzeszczuk wyjechały do Warszawy, gdzie przez 8 dni wraz z kadrą, AZS-u przygotowywać się będą do turnieju we Francji. Kiedy wrócą do Poznania, natychmiast przystąpimy do systematycznych i ostrych treningów. Szkoda, że do Warszawy nie mogła pojechać piąta zawodniczka — Gołębska, ale choroba przeszkodziła jej w tym. Oprócz wymienionych trzon zespołu stanowią jeszcze Wachowiak, Walczak i Krasny. Kierownikiem drużyny jest J. Martyla.

A teraz koszykarze. Głos ma mgr Szafarkiewicz.

Z Wolsztyna, Czarnkowa i Leszna

Prowadząca w tabeli ligi wojewódzkiej siatkarki Gwardia Piła pokonała w Wolsztynie Skrę 3:2. (kh)

W rejonowej spartakiadzie zorganizowanej w Lesznie uczestniczyli zwycięzcy imprez środowiskowych. W tenisie w turnieju miejskim zwyciężyli w swoich grupach: R. Sprengel, L. Dominiczak, J. Konieczny i E. Gellert; w turnieju powiatowym pierwsze miejsca w grupach wywalczyli: E. Cichoszewski i A. Skowron z Rydzyny, E. Wójcik z Lasocic, I. Musielak z Pawłowic i L. Zukowski z Świeciechowej.

Zwycięzcy w turnieju szachowym w konkurencji miejskiej w swych grupach zostali: Czajkowski, Soltys, Nowak, Noszczyński i Olszewski, a w zawodach dla powiatu: Ratajczak, Bogdanow, Mielczarek, Kamiński, Krawczyński i Matyaszczyk. (R)

W Czarnkowie Komisja Oświaty i Kultury omawiała zagadnienia sportu i wychowania fizycznego, podsumowując działalność 1963 r. Spartakiad gromadzkich odbyło się 12 oraz kilka zakładawych. Z wyników, które szerszym echem odbiły się w terenie to zwycięstwo w biegach przełajowych na szczeblu centralnym Ewy Szramy z Liceum Ogólnokształcącego, III miejsce motorowców Unii w klasyfikacji rajdowej w Wielkopolsce oraz sprawnie przeprowadzony rajd motorowy po Ziemi Czarnkowskiej i ogólnopolski Rajd Przyjaźni. (J. N.)

Po niezbyt udanym starcie w turnieju półfinałowym chcemy jak najstaranniej przygotować się do finałów, które odbędą się 10-12 kwietnia. Oprócz nas grać tam będą dwa AZS-y krakowski i gdański oraz Warmia — Olsztyn. Najgroźniejszą rywalką to AZS Kraków — zespół rutynowany, posiadający w swoich szeregach kilku doświadczonych zawodników jak Winnicki, Korpak, Paszkiewicz i Paleta oraz AZS — Gdańsk ze względu na dobre warunki fizyczne. Jeżeli chodzi o Warmię — Olsztyn, to właściwie nic nie wiadomo o poziomie jakiej reprezentuje ten zespół.

Mamy pewne trudności z sparing-partnerami. Graliśmy z juniorami Lecha ale warto było by spotkać się z silniejszym przeciwnikiem. Może dałoby się zorganizować w tygodniu poświęcony mecz reprezentacji Poznania z AZS-em. Liczymy tutaj na pomoc OZKosz. W finałach wystąpimy w takim samym składzie jak w turnieju półfinałowym. Prawdopodobnie, zespół zasili jeden z czołowych naszych zawodników w ubiegłych latach Adam Krygier. Kierownikiem drużyny jest W. Patan.

Notował: MACIEJ STABROWSKI

Kalejdoskop turystyczny

Sezon wycieczek, rajdów i innych turystycznych atrakcji zbliża się wielkimi krokami. Czas więc pomyśleć o ustaleniu tras najbliższych wypadów i letniej wioźce. DKKFIT Stare Miasto przy współudziale Komisji Krajoznawczej Oddziału Międzyuczelnianego PTTK prowadzi cykl prelekcji pt. „Najciekawsze regiony Wielkopolski”. Były już w programie: Puszcza Zielona i Wielkopolski Park Narodowy. Najbliższą prelekcją (9 kwietnia) poświęconą będzie pięknym okolicom Chodzieży i Czarnkowa, a następnie okolicom Zerkowa i Zagłębiu Koninowskiemu.

★

Województwo szczecińskie bardzo intensywnie przygotowuje się do tzw. eksperymentu skandynawskiego. 2 kwietnia ruszy prom na trasie Ystad — Swinoujście przywożąc do Polski turystów skandynawskich. Jest to pierwsza na wielką skalę zakrojona akcja masowej aktywizacji turystów zagranicznych. Będzie to także pierwszy krok do zmiany obowiązujących dotąd przepisów paszportowych, celnych i dewizowych. Wizy przyjazdowe dla Skandynawów będą wydawane na promie lub na dworcu morskim w Swinoujściu. Odprawa celna odbywać się będzie na promie. Wiele tablic w pasie nadmorskim otrzyma napisy także w języku angielskim i szwedzkim. Spodziewany jest przyjazd w sezonie ok. 12.000 turystów skandynawskich.

dzis kalendarz

● II mistrzostwa Europy juniorów w koszykówce rozegrane zostaną w dniach od 1 do 5 kwietnia w Neapolu. Zgłosiło się 8 państw. Polska weszła do grupy „A” i grać będzie z CSRS, Bułgarią i Włochami. W grupie „B” spotkają się: ZSRR, Francja, Hiszpania i Jugosławia.

● Powrót Leszka Drogosza w szeregi aktywnych pięściarzy wywołał zainteresowanie wśród entuzjastów tej dyscypliny. Rozeszły się nawet pogłoski, że Drogosz ma szansę na wyjazd do Tokio. Zdementował to trener państwowy Feliks Stamm. Brak mu, jak dawniej, trzeciej rundy — powiedział znakomity fachowiec. To go zupełnie eliminuje ze startu na Olimpiadzie.

grafiki Jarosława Stanisławskiego — g. 10-19.

BWA — „Arsenal” — wystawa malarstwa grupy „Jednolita” — g. 10-18.

SALON WYSTAWOWY TMMP (Stały Rynek 10) — „Architektura Starego Poznania” w fotografii J. Korpala — g. 9-18.

MUZEJA

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) g. 9-15.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Recital organowy Józefa Pawlaka i Koncert Chóru Stuligrosza.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.

Samochód ze złomu

Sprzedaż czy... kradzież?

Przedsiębiorstwo lub instytucja, która posiada zbędny pojazd mechaniczny może go się pozbyć, ale w ściśle określony sposób. Przepisy stanowią, że np. przy sprzedaży ciągnika trzeba najpierw komisynie i protokolarnie ustalić jego stan techniczny i stopień zużycia, w taki sam sposób należy ustalić cenę wywoławczą, przetarg musi być ogłoszony w prasie itd., itd. Do udziału w przetargu nie można dopuścić osób prywatnych, które nie posiadają zaświadczenia (władz terenowych) stwierdzającego, że posiadanie ciągnika jest konieczne w związku z ich działalnością zawodową.

Przepisy te, na pierwszy rzut oka, szczególnie dla laika mogą się wydać skomplikowane i zbędne. Ale nie dla pracowników na odpowiedzialnych stanowiskach, którzy niejednokrotnie lekceważą wspomniane na wstępie przepisy. Mowa o lekceważeniu, choć kto wie czy nie należałoby tu użyć zwrotu „zła wola”. Byłoby to uzasadnione w zestawieniu z takimi faktami, jakie zdarzają się w niektórych spółdzielniach produkcyjnych. W tych, gdzie odprężano ciągniki — nawet przed uiszczeniem zaciągniętych na ich zakup kredytów bankowych — osobom nie legitymującym się odpowiednim zaświadczeniem władz terenowych, co nasuwa podejrzenie, że transakcja zawierana była wyłącznie w celach spekulacyjnych.

Podobnie postępowano w niektórych kółkach rolniczych, upłynniając nieformalnie całkiem dobre pojazdy, chociaż przepisy — dotyczące tej organizacji, stanowią, że odprężać odnosi się tylko do maszyn wykazujących 80 proc. zużycia lub takich, których remont kapitalny przekraczałby 70 procent ceny nabycia nowego ciągnika.

Opisane nadużycia najczęściej zdarzają się w rolnictwie i spółdzielczości (PZGS-y). W tychże resortach ujawniono także fakty przeprowadzania nieco „zmodyfikowanych” kombinacji. Kontrola dokonana przez Wydział Komunikacji Prezydium WRN w Poznaniu wykazała, że do zbioru złomu oddaje się w całości, obojętnie w jakim stanie, samochody — które później za grosze wykupują osoby prywatne. Bywa i tak, że upatrują one sobie pojazd już w jednostce — przed przekazaniem na złom — i później w zbiornicy odszukują tylko „swoją” „samochód”.

Wychwytywanie tego rodzaju nadużyć zależy od sprawnego działania terenowych wydziałów komunikacji, które przy rejestrowaniu pojazdów winny wykazywać odpowiednią dociekliwość i nie dopuszczać do ruchu samochodów nabytych niezgodnie z przepisami. Wbrew pozorom — są one istotne. Np. wymóg ogłaszania przetargu uniemożliwia sprzedaż w kameralnych warunkach, jednemu, z góry ustalanemu, kontrahentowi. (y)

zielone”; KALISZ — Kosmos: „16 wiosna”; Oaza: „Gwiazda szeryfa”; Stylowe: „Przemysłnik z Piemontu”; Syrena: „Julio, jesteś czarującym”; „Zamieć”; Wolność: „Fortunella”; KŁODA WĄ — „Za ene grzechy”; KOŁO — „Przemienie z wiatrem”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Górniki: „Sad”; KOSCIAN — „Przemienie z wiatrem”; LESZNO — „Proces Oscara Wilde’a”; KROTOSZYN — „Taksówka do Tobruku”; MIE-DZYCHÓD — „Czas rozłąki”; NO-WY TOMYŚL — „Witaj smutku”; OBORNIKI — „Dom z facjata”; OSTROW — Roma: „Trzy świąty Guliwera”; SŁOŃCE: „Białe kanion”; OSTRESZÓW — „Lot kpt. Loya”; PIŁA — Iskra: „Skapani w ogniu”; PLESZEW — „Białe kanion”; RAWICZ — „Siedmiu wspaniałych”; SŁUPCA — „Alibi

doskonałe”; SREM — „Dziewczyna z hotelu”; ŚRODA — „Martwe dusze”; „Cisza, na sali operacyjnej”; SZAMOTUŁY — „Nietni świadek”; TRZCIANKA — „Krajoznik szos”; TUREK — „Chcemy się bawić”; WĄGROWIEC — „Siubę kawalerskie”; WOLSZTYN — „Lubuska”; WRZESNIA — „Nieznajomi z pociągu”.

W POZNANIU:

WYSTAWY

PALAC KULTURY (I ptr.) — wystawa rysunków dziecięcych — „Bądźmy zdrowi” — g. 10-18.

MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO Odwach — „Polska Ludowa w fotografii artystycznej”.

SALON PTF, Paderewskiego 7 — II indywidualna wystawa foto-